

TERYTORIALS

NR 4 / 2023

MAGAZYN ŻOŁNIERZY WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ

NOWY TRENING W WOT

s. 8

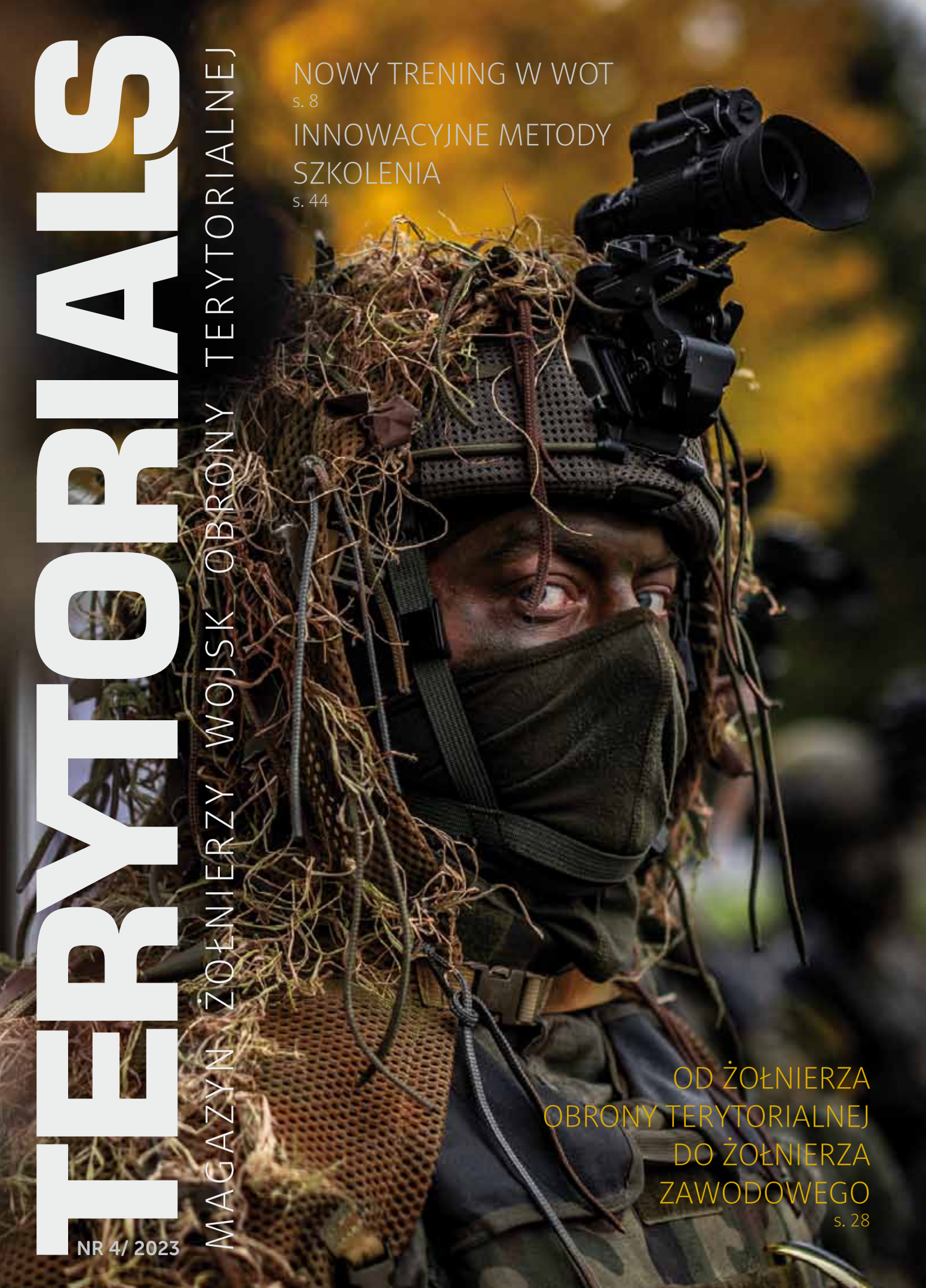
INNOWACYJNE METODY

SZKOLENIA

s. 44

OD ŻOŁNIERZA
OBRONY TERYTORIALNEJ
DO ŻOŁNIERZA
ZAWODOWEGO

s. 28





WOJSKA OBRONY TERYTORIALNEJ

Zawsze gotowi, zawsze blisko

TERYTORIALS

8	Nowy TREning w WOT
12	Lubelscy terytorialsi na ćwiczeniu ANAKONDA-23
16	Współzawodnictwo mają we krwi
21	Z amarantowym sznurem na mundurze
24	KDR – realistyczny i wymagający
28	Od żołnierza obrony terytorialnej do żołnierza zawodowego
33	Złoto w Cambrian Patrol: pomorscy terytorialsi podbili Walię
36	Góry uczą pokory. Kujawsko-pomorscy terytorialsi na szlaku
40	Łódzcy terytorialsi szkolili się w dorzeczu Pilicy
44	Innowacyjne metody szkolenia: ASG, HMMWV i współpraca z innymi jednostkami
48	Największe ćwiczenia ratownicze w południowej Polsce
53	Wielkopolska Brygada gotowa na każdą sytuację
57	Specjalistyczna placówka WOT powstanie na Śląsku
60	Strzelanie po nowemu
64	Dolnośląscy terytorialsi szkolą się w górach
68	Osiemnastka szybko rośnie w siłę!
72	Rok 19 Nadbużańskiej Brygady Obrony Terytorialnej
76	Rok działania 20 Przemyskiej Brygady Obrony Terytorialnej
80	Najlepsi szkolą najlepszych
85	BDWOT ma już patrona I ćwiczy, ćwiczy, ćwiczy...
88	SONDA – kuźnia przywódców



Wojska Obrony Terytorialnej konsekwentnie zwiększają swój potencjał, z roku na rok stając się coraz bardziej dojrzałą formacją. Wkład wniesiony w działania przeciwepidemiczne państwa – w czasie pandemii Covid-19 oraz wsparcie Państwowej Straży Pożarnej w działaniach przeciwkryzysowych zbudowały trwałe zaufanie do formacji ze strony społeczeństwa. Operacja „Niezawodna Pomoc” umożliwiła sprawną organizację ewakuacji i przyjęcia uchodźców wojennych z Ukrainy, przyczyniając się do rozwijania reputacji Polski jako mocarstwa humanitarne. Działania hybrydowe przeciwko Polsce i związana z nimi presja migracyjna na granicy z Białorusią aktywowały działania sił zbrojnych związane ze wsparciem Straży Granicznej. W działania te szybko zaangażowano terytorialsów. Ich efektem była nie tylko bezpieczna granica i zdobyte doświadczenie, ale również zbudowane relacje zaufania z żołnierzami Wojsk Lądowych i innych formacji.

Wojska Obrony Terytorialnej stają się niezastąpionym elementem polskiego systemu obronnego, trwale wpisując się w zdolności operacyjne Sił Zbrojnych RP. Wszystko to jest możliwe wyłącznie dzięki odpowiedzialnej służbie niemal 40 tysięcy żołnierzy i pracowników formacji.

Jako Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego zrobię wszystko, by umożliwić dalszy rozwój Wojsk Obrony Terytorialnej. Zawsze będę wspierał rozwój talentów i kompetencji terytorialsów!

Dziękuję za Waszą służbę!
Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego
Generał Wiesław Kukuła

Przed Wami kolejna edycja magazynu Terytorials. Magazynu o Nas, tworzonego przez Was! Przedstawiamy w nim wszystko to, co jest ważne dla Wojsk Obrony Terytorialnej. Nikt jednak nie wie więcej o formacji niż jej dowódca! To osoba, która ma wizję i plan działania, która wyznacza nasze główne trendy. Waśnie dlatego zapraszamy do przeczytania wywiadu z naszym liderem – gen. bryg. Krzysztofem Stańczykiem.

Panie Generale, Wojska Obrony Terytorialnej istnieją już 7 lat. Co udało się nam zrobić w tym czasie, co w Pana opinii było najważniejsze?

Krzysztof Stańczyk: Minęło już siedem lat, czyli nie jesteśmy już młodą formacją, ale stałym i stabilnym elementem systemu bezpieczeństwa państwa. Dziś już nikt nie ma wątpliwości kim są terytorials i co potrafią. Przez ten czas nie raz udowodniliśmy, że jesteśmy potrzebni, że stoimy na straży bezpieczeństwa naszych „małych ojczyzn”.

Co udało się zrobić? Moim zdaniem bardzo dużo: pomagaliśmy Polakom w walce ze skutkami pandemii Covid-19, przeciwdziałaliśmy wielu sytuacjom kryzysowym i usuwaliśmy ich skutki. Gdy wybuchła wojna w Ukrainie od razu zaangażowaliśmy się w pomoc ludności uchodźczą przed agresorem i do dziś jesteśmy obecni m.in. na naszej wschodniej granicy państwowej – gdzie ramię w ramię ze Strażą Graniczną i wojskami operacyjnymi stoimy na straży bezpieczeństwa.

Najważniejsze moim zdaniem jest jednak to, że pokazaliśmy Polakom, że wojsko jest blisko nich. Jesteśmy obecni wśród lokalnych społeczności, nasi żołnierze są swoistymi sensorami. Znamy teren, na którym działamy, dlatego jesteśmy obecni natychmiast, gdy potrzebna jest pomoc. Nasze motto „Zawsze gotowi, zawsze blisko” to nie frazes. Żołnierze naszej formacji tacy właśnie są, a po tych siedmiu latach istnienia nikt nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Polacy wiedzą, że mogą na nas liczyć, że zawsze sprawnie pomożemy. Chronimy bowiem to co najważniejsze: swoich bliskich i swoje społeczności.

Wierzę, że to właśnie nasze działania i determinacja naszych żołnierzy-ochotników stanowiła podstawę ponownego zainteresowania się tematem obrony totalnej. Pokazaliśmy, że tylko świadome społeczeństwo, które potrafi się samo obronić, które jest przygotowane i przeszkolone, które zna teren, na którym działa i ludzi, którzy żyją w danej społeczności – jest społeczeństwem mogącym zapewnić sobie bezpieczeństwo.

W początkowym etapie tworzenia formacji bardzo często powtarzaliśmy – Ludzie są naszym największym zasobem! Czy ta teza jest wciąż aktualna? A jeśli tak, to czy takie podejście się sprawdza?





KS: Bezapelacyjnie! Jest to coś od czego wyszliśmy budując formację i coś na co stawiamy dalej. Ludzie – nasi żołnierze, to zdecydowanie nasz największy potencjał. Jesteśmy Wojskami Obrony Terytorialnej – chronimy nasze terytorium, naszych bliskich. Nasza formacja w 90% składa się z żołnierzy-ochotników. Stawiamy na ich rozwój, ale też staramy się wykorzystywać posiadane przez nich indywidualne cechy i kompetencje. Nigdy nie blokujemy też możliwości rozwoju i wdrażania własnych pomysłów. Proszę spojrzeć na liczbę nowych, rozwijanych przez WOT projektów, jak chociażby szkolenie psów w ramach projektu K9 – z inicjatywą wyszli tutaj nasi żołnierze, to oni stali się liderami tego tematu. Wspieramy wszelkie takie inicjatywy, staramy się agregować umiejętności naszych żołnierzy i dostosowywać je do potrzeb współczesnego pola walki.

Mam całkowitą pewność, że takie działanie jest słuszne. W ostatecznym rozrachunku zawsze liczy się człowiek. Najlepsza i najnowocześniejsza technologia bez dobrze wyszkolonego, przygotowanego i zmotywowanego człowieka nie zadziała. To ludzie są tym największym zasobem, to od nich zależy jak nasza formacja jest sprawna i szybka. To dzięki Wam – żołnierzom jesteśmy w stanie realizować stawiane przed nami zadania

A co ze szkoleniem? Panie Generale proszę wskazać czy Pana zdaniem wypracowany model szkoleniowy jest skuteczny? Czy wykorzystuje wystarczająco potencjał naszych żołnierzy?

KS: Uważam, że przyjęty w Wojskach Obrony Terytorialnej model szkolenia jest bardzo skuteczny. Od początku zakładaliśmy, że będziemy budować wojsko oparte na żołnierzach-ochotnikach i że umożliwimy im zachowanie balansu życiowego – w taki sposób, żeby nie musieli oni rezygnować z dotychczasowego życia. Przyjęty model wstępnego szkolenia, trwającego 16 dni (dla osób bez wcześniejszego doświadczenia) oraz 8 dni (dla osób, które już kiedyś w wojsku służyły) uzupełniony o szkolenia rotacyjne i zintegrowane w mojej opinii jest optymalny. Przez cały okres służby żołnierz nabywa u nas określone umiejętności i zdolności. Z każdym szkoleniem potrafi więcej. Ponadto, jeśli ochotnik chce związać się z armią na stałe – oferujemy możliwość obycia podoficerskiego kursu SONDA oraz oficerskiego kursu AGRYKOLA. Dróg rozwoju w WOT jest bardzo dużo. Jest tu miejsce dla każdego, bo jesteśmy armią z ludzi i dla ludzi! To niezwykle i wręcz fenomenalne. Mam jednak świadomość, że nie można stać w miejscu. Dlatego też nasza formacja się rozwija. Ciągłe pracujemy nad nowymi formami szkolenia. Koncepcje dotyczące rozwoju szkolenia powstają zarówno w Pionie Szkolenia w Dowództwie WOT, jak i wynikają z wniosków płynących ze szkoleń prowadzonych w Centrum Szkolenia WOT w Toruniu. Dążymy do rozwoju, dążymy do efektywnego szkolenia. Wprowadzamy więc zmiany, modelujemy programy szkoleń, optymalizujemy je i dostosowujemy do wyzwań. Rozpoczynając budowanie WOT nie zakładaliśmy nawet, że po siedmiu latach istnienia będziemy dysponować Grupami Rozpoznania Obrazowego i w codziennych działaniach wykorzystywać m.in. drony. Świat się zmienia, pole walki się zmienia – żeby być skutecznym musimy na bieżąco wyciągać wnioski z tych zmian i dostosowywać je do potrzeb i zdolności naszej formacji.

Nie możemy też nie zapytać o bezpieczeństwo i granicę. Jesteśmy zaangażowani w jej obronę już od ponad 2 lat. Jak ocenia Pan Generał nasze działania, jakie mamy tam jeszcze wyzwania?

KS: Obecnie nasi żołnierze pełnią służbę na wschodniej i południowej granicy RP. Obecni są na odcinku granicznym z Białorusią i ze Słowacją. Ponadto brygady WOT szkolą się również w rejonie przygranicznym –

w celu nabywania umiejętności prowadzenia działań również w takich warunkach i takim terenie. Każdego dnia na straży bezpieczeństwa naszych granic stoi około tysiąca terytorialsów. Nie jest to prosta sytuacja, bowiem mamy pełną świadomość, że za naszą wschodnią granicą toczy się otwarty konflikt zbrojny. Nie mniej jednak jest to dla nas ogromna dawka wiedzy i umiejętności dotyczących tego, jak działać i jak współdziałać z innymi służbami i wojskami. Nasze dotychczasowe działania oceniam bardzo dobrze. Jestem bardzo dumy z każdego żołnierza, który odbył służbę na granicy. Bardzo im za to dziękuję, bo wiem, że w przypadku terytorialsów – żołnierzy-ochotników – wiąże się to z wieloma wyzwaniami dotyczącymi chociażby zaplanowania takiego wyjazdu.

Co przed nami – to pokaże czas. Na ten moment działamy realizując m.in.: patrole piesze, konne czy też wykorzystując drony do wykrywania potencjalnych przekroczeń granicy. Kolejne wyzwania będą z pewnością zależeć od ogólnej sytuacji geopolitycznej.

Ewolucja czy rewolucja? Na co Wojska Obrony Terytorialnej będą stawiać w kolejnych latach rozwoju formacji.

KS: Zdecydowanie ewolucja. Jestem zwolennikiem mądrego i planowanego rozwoju. Chcę by nasza formacja rozwijała się i dostosowywała do współczesnych wyzwań, jednak będę stał na staży tego, by nie zatraciła swoich podstawowych wartości. Na co będziemy więc stawiać – oczywiście na ludzi. Na ich szkolenie oraz rozwój. Rozwój ich talentów i kompetencji. Ponadto, tak jak zaznaczyłem, będę stał na staży wartości, które od początku przyświecają naszej formacji. Odpowiedzialność, braterstwo, tradycja i odwaga – to na tych wartościach zbudowaliśmy nasz etos.

Jeśli zaś chodzi o sam rozwój formacji to w najbliższym czasie, moja uwaga skupi się na przygotowaniu koncepcji rozwoju ośrodków szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej. Obecnie mamy zgodę Ministra Obrony Narodowej na utworzenie Ośrodka Szkolenia Psów, pracujemy nad uzyskaniem podobnych zgód na budowę ośrodków: szkolenia konnego, motocyklowego, górskiego oraz wodnego. Jak już podkreślałem, stawiam na rozwój naszych żołnierzy oraz na bezpieczeństwo naszego państwa. Żeby moi żołnierze mogli zapewnić bezpieczeństwo, muszą być dobrze wyszkoleni, a żeby to było możliwe musimy posiadać kompetencje w tym zakresie. Budowa takich ośrodków nam to zapewni, a doskonałym przykładem tego, że to działa – jest Centrum Szkolenia WOT w Toruniu. Na realizowanych tam kursach specjalistycznych szkolą się obecnie nie tylko żołnierze WOT, ale również przedstawiciele innych rodzajów sił zbrojnych i formacji. Właśnie tam wprowadzane są też różne nowości, jak chociażby pierwsze strzelania z Javelina w Polsce. Jako formacja mamy ogromny potencjał, a ja zrobię wszystko żeby go rozwijać.

Co chciałaby Pan Generał przekazać swoim żołnierzom ?

KS: Chcę powiedzieć Wam – dziękuję! Zdecydowanie Państwu dziękuję – za służbę, za zaangażowanie, za to, że jesteście i razem budujemy tę formację.

Przez te siedem lat istnienia Wojsk Obrony Terytorialnej wiele się zdarzyło, ale przed nami z pewnością jeszcze wiele więcej wyzwań. Liczę, że dalej będziemy szli razem tą drogą i w myśl naszej misji – wspólnie będziemy stać na straży bezpieczeństwa naszych małych, lokalnych społeczności!

**– rozmawiała Martyna Wojenka
Zespół Prasowy DWOT**



Nowy TREning w WOT

„Żołnierze (...) muszą być psychicznie wytrzymali, jeżeli mają przetrwać w warunkach służby wojskowej”.

Chris McNab



1 Podlaska Brygada Obrony
Terytorialnej im. gen. bryg.
Władysława Liniarskiego ps.
„Mścisław”

ul. Kawaleryjska 70
15-325 Białystok
tel. 261 398 770
1pbot@ron.mil.pl



St. chor. Paweł Mikulski – w przeszłości żołnierz zawodowy, m.in. JTAC w JW GROM. Obecnie pełni terytorialną służbę wojskową w 1PBOT. TRE® praktykuje od ponad trzech lat. Jest certyfikowanym TRE® Providerem.

Mirosława Niewińska – psycholog-konsultant Dowódcy 1PBOT ds. profilaktyki psychologicznej, psychoterapeuta CBT, TRE® Provider w trakcie certyfikacji.

TRE® to bezpieczny i łatwy sposób na rozładowanie napięcia i stresu nagromadzonego w organizmie, przywracający witalność i zdolność cieszenia się życiem. Jego twórcą jest dr David Berceci. Metoda polega na uruchomieniu w ciele, za pomocą sekwencji ćwiczeń, wibracji neuro-genicznych. Mimowolne ruchy i drżenia służą do odzyskania równowagi w naszym układzie nerwowym, uwalniając nas od starych wzorców i strategii obronnych, których nasze ciało i mózg używały w stresujących sytuacjach.

TRE®, jako metoda redukcji napięcia i przywracania stanu równowagi, jest stosowana w ponad 35 krajach na całym świecie oraz w wielu armiach NATO. W Polsce przyjęła się i jest praktykowana w wojskach specjalnych. Na rynku cywilnym metodę propaguje TRE®POLSKA (założycielka Elżbieta Pakoca).



1 PODLASKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ

Inspiracją do wprowadzenia TRE® w 1 Podlaskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej były zadania wykonywane na granicy polsko-białoruskiej. Konieczność szybkiej reakcji na przewlekłe zmęczenie i obciążenia służbą wymusiła na nas znalezienie metody nie wymagającej wchodzenia w obszar pomocy psychologicznej i psychoterapii, na którą nie ma czasu i miejsca w warunkach zgrupowania zadaniowego.

Już od ponad roku prowadzimy grupowe sesje TRE® z żołnierzami 1PBOT i innych brygad OT, które były kierowane na Podlasiu w ramach operacji GRYF. Stosowanie metody TRE® w warunkach polowych jest wręcz modelowym przykładem jej wykorzystania, w celu uczenia żołnierzy, w jaki sposób mają redukować napięcie wynikające z obciążeń służby. Mimo początkowej niechęci żołnierzy przed nieznaną im formą pracy ze stresem i napięciem obecnie zajęcia cieszą się dużym zainteresowaniem. Dlaczego? Ponieważ nie wymagają specjalnych warunków lokalowych, sprzętu czy wyposażenia. Można je przeprowadzić w każdej sytuacji i o każdej porze dnia i nocy. Od uczestnika sesji TRE® nie wymagamy specjalnego przygotowania, stroju czy kondycji fizycznej. Co więcej, po kilku sesjach z TRE® Providerem, żołnierz jest w stanie samodzielnie stosować tę metodę, a nawet zapraszać do jej stosowania członków rodziny. Efekty? Z naszej perspektywy to przede wszystkim szybciej regenerujący się fizycznie i psychicznie żołnierze oraz istotna redukcja zdarzeń wynikających z nieprzestrzegania dyscypliny.

– Z punktu widzenia żołnierza, który brał udział w sesji mogą powiedzieć, że prostota ćwiczeń umożliwia ich wykonywanie w każdych warunkach i niemal przez każdego. Efekty relaksu możliwe już po pierwszej sesji. Metoda poprawia regenerację i redukuje stres, a także wpływa na lepsze czucie własnego ciała – opisuje st. szer. spec. Andrzej Kozłowski z 11 batalionu lekkiej piechoty w Białymstoku.

Podkreślamy, że TRE® nie jest terapią. Podczas sesji nie ma potrzeby wchodzenia w proces psychoterapeutyczny. Ograniczamy się do pracy z ciałem i emocjami, co nie wymaga dialogu, ani dzielenia się z grupą własnymi przeżyciami. W odróżnieniu od jogi, TRE® jest metodą pracy z ciałem, która nie opiera się na żadnej ideologii, czy też religii. Nawiązuje do naturalnych mechanizmów drzeń neurogenicznych, które występują u ludzi i w świecie zwierząt.

Jak zacząć? Najlepiej z certyfikowanym TRE® providerem, których listę znajdziecie na stronie internetowej TRE®Polska. Zalecane jest odbycie od trzech do sześciu sesji z providerem. Kolejne można już realizować samodzielnie. Pamiętaj, że do nielicznych przeciwwskazań należą m.in. zaburzenia pracy serca, ciśnienia krwi, padaczka, ciąża, nadwyrężenia i skręcenia stawów, hypoglikemia lub hiperglikemia. ●





2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej im. mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”

ul. Droga Męczenników
Majdanka 70
20-325 Lublin
tel. 261 182 806
2lbot.kancelaria@ron.mil.pl

Żołnierze 2 Lubelskiej Brygady OT wspólnie z wojskami operacyjnymi i sojuszniczymi NATO ćwiczyli przeprawę przez rzekę Wieprz, w ramach ćwiczenia ANAKONDA-23.

To był kolejny już udział żołnierzy WOT w ćwiczeniu Anakonda. Tym razem zostały w nim zaangażowane brygady rozmieszczone wzdłuż wschodniej i północnej granicy Polski. ANAKONDA-23 było to największe w 2023 roku ćwiczenie Sił Zbrojnych RP.

Razem z terytorialsami ćwiczyło około 13 tysięcy polskich żołnierzy oraz kilkuset przedstawicieli z państw NATO i krajów partnerskich. Ćwiczenie realizowane było na poligonach w Drawsku Pomorskim, Orzyszu, Nowej Dębie i na terenie Centralnego Poligonu Sił Powietrznych w Ustce oraz poza obiektami wojskowymi. Terytorialsowie współdziałali także z funkcjonariuszami innych służb podległych MSWiA oraz z kluczowymi elementami układu pozamilitarnego z województw północnej, centralnej, a zwłaszcza wschodniej Polski.

Lubelscy terytorialsowie na ćwiczeniu ANAKONDA-23

2023



TERYTORIALS



W czasie ćwiczenia, żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej wspierali wojska operacyjne w działaniach taktycznych prowadzonych w rejonie odpowiedzialności jednostek WOT. Jednym z epizodów ANAKONDY-23 na Lubelszczyźnie była przeprawa przez rzekę Wieprz. Scenariusz zakładał przeprawę ciężkiego sprzętu i wyposażenia wojskowego w tym, m.in. polskich Rosomaków, rumuńskich wozów bojowych Pirania i słoweńskich transporterów opancerzonych Valuk.

Zadania lubelskich terytorialsów polegały na ubezpieczeniu przeprawy oraz koordynacji przemieszczania się sił i środków pododdziałów pancerno-zmechanizowanych w okolicach przeprawy. Żołnierze wystawili również posterunki obserwacyjne oraz prowadzili patrole w celu zabezpieczenia swobodnego manewru przez główne szlaki komunikacyjne w swoim stałym rejonie odpowiedzialności. Ważne zadanie realizowała Grupa Rozpoznania Obrazowego 2LBOT, która prowadziła obserwację terenu z powietrza za pomocą bezzałogowych statków powietrznych FlyEye.

Co istotne, lubelscy terytorialsowie realizowali swoje zadania w ramach ćwiczenia ANAKONDA-23 na terytorium województwa lubelskiego, czyli w swoim stałym rejonie odpowiedzialności.

„Anakonda” to przedsięwzięcie o charakterze defensywnym. Doskonali umiejętności i możliwości skutecznego działania Wojska Polskiego, jak i pozostałych służb mundurowych zaangażowanych w ćwiczenie. Jest ono bardzo istotne dla wszystkich obywateli, którzy chcą mieć pewność, że Państwo Polskie dobrze przygotowało się do obrony naszych granic. Motto tegorocznego ćwiczenia brzmiało: **„Służymy aby zwyciężać dla przyszłych pokoleń. My tworzymy zwycięstwo.”**

Scenariusz ćwiczenia ANAKONDA-23 przygotowywany został w taki sposób, aby jak najbardziej przypominał rzeczywistą sytuację. Ponadto działania zaplanowane zostały z uwzględnieniem doświadczeń płynących z wojny trwającej w Ukrainie. Całość ćwiczenia wpisana została w profil i dynamikę obecnych zagrożeń i dylematów strategiczno-operacyjnych, które występują wzdłuż wschodniej flanki NATO, w tym w szczególności w regionie Morza Bałtyckiego. ●



3 PODKARPACKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ

Ważnym aspektem działania podkarpackiej „Trójki” jest doskonalenie wachlarza możliwości pod kątem szkoleniowym, współzawodnictwa czy też podnoszenia zdolności poprzez udział w kursach, czy zawodach. To m.in. coroczna zacięta rywalizacja podczas Recon Clash, czyli zawodów użyteczno-bojowych organizowanych przez 3 Podkarpacką Brygadę Obrony Terytorialnej w Bieszczadach.



WSPÓŁZAWODNICTWO mają we krwi



3 Podkarpacka Brygada
Obrony Terytorialnej im.
płk. Łukasza Cieplińskiego
ps. „Pług”

ul. Lwowska 4
35-301 Rzeszów
tel. 261-156-000
3pbot@ron.mil.pl

TERYTORIAIS

3 PODKARPACKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ

Udział w tego rodzaju zawodach organizowanych przez 3 Podkarpacką Brygadę OT jest idealną okazją do przełamania wewnętrznych barier. Każdy z zawodników zostawia pewną część siebie w Bieszczadach.

W zawodach biorą udział drużyny żołnierzy Wojska Polskiego a także z USA oraz z Estonii. Zacięta walka prowadzona jest w ciężkim górskim terenie, gdzie zespoły żołnierzy pokonują pieszo średnio około 150 kilometrów. Sekcje działają w narzuconym reżimie czasowym, w pełnym oporządzeniu ważącym kilkanaście kilogramów, przenikając pomiędzy kilkunastoma punktami kontrolnymi w terenie „czasowo zajęty przez przeciwnika”, zarówno w dzień jak i w nocy. Na poszczególnych punktach kontrolnych sędziowie oceniają wykonanie zadań indywidualnych lub zespołowych.

Każdego roku podczas zawodów Recon Clash, zawodnicy muszą zmierzyć się z szeregiem różnorodnych konkurencji. Zazwyczaj obejmują one wiedzę teoretyczną, ale przede wszystkim umiejętności praktyczne.

Sekcje rywalizowały w takich konkurencjach jak m.in.: wykonanie zjazdu z korony zapory wodnej w Solinie, schodzenie po stromym zboczu z liną, pokonanie przeszkody wodnej w dzień i w nocy, wspinaczka po drabinie speleo, SERE-test ogniowy, przygotowanie lądowiska dla śmigłowca, strzelanie, wykonanie zadania rozpoznawczego oraz sporządzenie meldunku CALL FOR FIRE. Punkty kontrolne w formule pętli taktycznej obejmowały także: przeciąganie auta technikami linowymi, balansowanie na naprężonej linie z użyciem tyczki do stabilizacji, udzielanie pierwszej pomocy rannym żołnierzom, nawiązywanie łączności na czas, rozpoznanie sylwetek sprzętu przeciwnika, czy pokonywanie terenu w postawie leżącej. Głównym celem zawodów użyteczno-bojowych organizowanych przez podkarpackich terytorialsów jest wyłonienie najlepszej sekcji pod względem wyszkolenia bojowego.



W Recon Clash-23 liczyła się kondycja fizyczna, umiejętność pracy w zespole, posiadana wiedza oraz sprawność psychofizyczna. W zawodach udział brały także kobiety, niezwykle ambitne, odpowiedzialne i świetnie przygotowane. Potwierdziły, że bycie dobrym żołnierzem nie zależy od płci.

Udział w tego rodzaju zawodach organizowanych przez 3 Podkarpacką Brygadę OT jest idealną okazją do przełamania wewnętrznych barier. Każdy z zawodników, który podejmie wyzwanie rzucone przez organizatorów zawodów użyteczno-bojowych sekcji lekkiej piechoty Wojsk Obrony Terytorialnej pk. „Recon Clash” zostawia pewną część siebie w Bieszczadach. Sprawdź siebie, by mieć współzawodnictwo we krwi! ●



4 WARMIŃSKO-MAZURSKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ



4 Warmińsko-Mazurska
Brygada Obrony Terytorialnej
im. kpt. Gracjana Klaudiusza
Fróga ps. „Szczerbiec”

ul. Saperska 1
10-073 Olsztyn
tel. 261 323 500
4wmbot.sekretariat@ron.mil.pl

Najliczniejsza brygada OT z jednym z najważniejszych wyróżnień w Wojsku Polskim. Jednostka otrzymała tytuł honorowy Przodującego Oddziału Wojska Polskiego za działalność w 2022 r. Nagroda jest zasłużona, ponieważ miniony rok obfitował w wiele wyzwań.

*To zwycięstwo jest dziełem zespołowym.
Czyta w parze, czy w trójkę.*

Z amarantowym
sznurem
NA MUNDURZE

TERYTORIALS

2023

2023



To wielkie wydarzenie, które na stałe zapisze się w historii 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej im. kpt. Gracjana Fróga ps. „Szczerbiec”.

Wyróżnienie odebrał dowódca brygady płk Jarosław Kowalski podczas obchodów święta Wojsk Obrony Terytorialnej w Rzeszowie. Otrzymanie tytułu uprawnia żołnierzy brygady do noszenia amarantowego sznura z dwoma chwostami na mundurach galowych, wyjściowych lub spełniających ich funkcję mundurach polowych, przez kolejny rok. Wyróżniony oddział otrzymał także specjalną statuetkę.

O tym, że 4W-MBOT założyła na tytuł, świadczy liczba i znaczenie zadań zrealizowanych w 2022 r. przez jej żołnierzy.

– Jednym z największych wyzwań ubiegłego roku była służba na granicy polsko-białoruskiej. Żołnierze jednostki wspierali wojska operacyjne, Policję i Straż Graniczną w patrolowaniu wschodniej rubieży kraju dotkniętej kryzysem migracyjnym wywołanym przez władze Białorusi. Pro-

wadzone były patrole piesze, za pomocą pojazdów kotowych i bezzatogowych systemów obserwacyjnych FlyEye. Kolejne wymagające zadania pojawiły się wraz z rosyjską agresją na Ukrainę – mówi p. o. oficer prasowy 4W-MBOT. kpr. Sabina Mazurek.

4W-MBOT zaangażowała się we wsparcie instytucji niosących pomoc uchodźcom wojennym. Żołnierze działali w punktach informacyjnych i wspierali relokację uchodźców.

Była to także działalność szkoleniowa w macierzystych garnizonach – w Olsztynie, Braniewie, Morągu, Giżycku i Ełku, gdzie stacjonują bataliony brygady. Oprócz około 130 szkoleń rotacyjnych i zintegro-



wanych, brygada organizowała m.in. kurs podoficerski „SONDA”. Jednocześnie żołnierze jednostki brali udział w kursie oficerskim „AGRYKOLA”. Dzięki temu w ciągu całego roku brygada zyskała blisko 70 nowych podoficerów i oficerów. – Żołnierze jednostki szkolili się także z użycia różnych typów uzbrojenia – oprócz broni strzeleckiej były to m.in. ppk Javelin i granatnik M72. Ważnym punktem w działalności szkoleniowej był udział w ćwiczeniu Defender Europe 2022 wspólnie z sojusznikami z NATO. Odbyty się także szkolenia szlifujące umiejętności przydatne podczas współpracy ze środowiskiem cywilnym. Żołnierze 4W-MBOT odbyli liczne ćwiczenia związane ze wsparciem służb ratowniczych i zabezpieczeniem infrastruktury energetycznej – podsumował oficer Sekcji Szkoleniowej 4W-MBOT kpt. Rafał Radomski.

Jednostka współpracuje także z 3 brygadą łotewskiej Gwardii Narodowej.

Nieodzownym punktem w harmonogramie funkcjonowania jednostki są oczywiście „szesnastki”. Prawie każdą z nich w 4W-MBOT kończy co najmniej 100 żołnierzy, dzięki czemu jednostka jest dziś najliczniejszą w całym Wojskach Obrony Terytorialnej – tworzy ją ponad 3,5 tys. terytorialsów, co stanowi blisko 10 procent stanu całej formacji. Uzupelnienia stanu osobowego pochodzą także ze szkoleń wyrównawczych. Łącznie w 2022 r. do brygady dołączyło około 850 nowych żołnierzy.

– Stale budujemy swój potencjał osobowy oraz doskonalimy rzemiosło szkoleniowe. Wszystko po to, by być gotowym do działania w każdym momencie. To przyznane przez Ministra Obrony Narodowej wyjątkowe wyróżnienie dla najliczniejszej brygady OT, jaką w tej chwili stanowimy, jest wyrazem wzorowej służby żołnierzy i pracowników – mówi dowódca 4W-MBOT płk Jarosław Kowalski po otrzymaniu tytułu.

Jednostka, która otrzymała tytuł honorowy Przewodzącego Oddziału Wojska Polskiego trzy razy z rzędu, otrzymuje znak tego tytułu na stałe. Żołnierze 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygady Obrony Terytorialnej zapowiadają, że dołożą wszelkich starań, by to wyróżnienie zostało z nimi na kolejne lata. ●

Stale budujemy swój potencjał osobowy oraz doskonalimy rzemiosło szkoleniowe. Wszystko po to by być gotowym do działania w każdym momencie. To przyznane przez Ministra Obrony Narodowej wyjątkowe wyróżnienie dla najliczniejszej brygady OT jaką w tej chwili stanowimy jest wyrazem wzorowej służby żołnierzy i pracowników



TERYTORIALS

TERYTORIALS

KDR

– realistyczny
i wymagający



5 Mazowiecka Brygada
Obrony Terytorialnej
im. ppor. Mieczysława
Dziemiszkiwicza ps. „Rój”

ul. Wojska Polskiego 54
06-400 Ciechanów
Tel.: 261 341 100
5mbot.sekretariat@ron.mil.pl

Procedura naprowadzania artylerii CALL FOR FIRE, planowanie, obserwacja, przejście lotniska. Budowa schronień, maskowanie, rozpoznanie, rozpalanie ognia, pokonanie przeszkody wodnej z obciążeniem. Mazowieccy terytorialsi szkolili się na kursach działań rozpoznawczych.

W minionym roku wzięli udział aż w czterech edycjach kursu, który odbywał się w rejonie odpowiedzialności 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej. Każda edycja Kursu Działań Rozpoznawczych ma inny profil, dzięki czemu instruktorzy weryfikują i poddają ocenie umiejętności terytorialsów z różnych dziedzin oraz praktyczne wykorzystanie sprzętu, jakim na co dzień dysponują.

5 MAZOWIECKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ



Podczas kursu działań rozpoznawczych terytorialni 5MBOT rozwijali i doskonalili umiejętności z zakresu prowadzenia działań w środowisku leśnym i wodnym. Żołnierze uczyli się prowadzenia obserwacji terenu i identyfikacji celów z wykorzystaniem przyrządów obserwacyjnych w dzień i w nocy, prowadzenia działań nieregularnych oraz wykonywania patroli pieszych. Wodna część kursu obejmowała m.in. przeprawę żołnierzy na drugi brzeg jeziora w pełnym umundurowaniu, realizowanie zadań z zakresu ratownictwa wodnego, techniki linowej, obsługę łodzi rozpoznawczych, a także pokonywanie prze-

szkody wodnej z wykorzystaniem posiadanego w wyposażeniu sprzętu przepławowego.

Celem kolejnego kursu było wskazanie umiejscowienia i roli obserwatora ognia w strukturze batalionu oraz opanowanie procedury wezwania ognia z pola walki CALL FOR FIRE, zarówno w języku polskim jak i angielskim.

Przed terytorialsami postawiono szereg różnego rodzaju skomplikowanych zadań taktycznych. Doskonalili pracę na mapach, radiostacjach, termowizji oraz noktowizji, uczyli się sporządzania dokumentacji na po-



sterunkach obserwacyjnych, oceny odległości do celu, a także budowania skrytych posterunków obserwacyjnych oraz identyfikacji sprzętu innych armii świata.

– *W trakcie kursu działań rozpoznawczych chcemy przygotować żołnierzy do możliwych przyszłych działań. Wiedza i umiejętności przekazane podczas zajęć, umożliwią nam płynne współdziałanie z wojskami operacyjnymi i sojusznymi. Dzięki wykorzystaniu terenów poza jednostką wojskową żołnierze mają możliwość lepszego poznania okolicy, za którą są odpowiedzialni* – podsumował dowódca kursu, por. Bartosz Wileński.

Następna edycja skupiona była na doskonaleniu umiejętności z zakresu rozpoznania ogólnowojskowego. W trakcie szkolenia żołnierze realizowali szereg zadań taktycznych, tj. prowadzenie działań patrolowych, nawiązywanie łączności, zakładanie bazy i inne. Dodatkowo żołnierze prowadzili obserwację przy wykorzystaniu bezzałogowych statków powietrznych oraz pracowali na aplikacji ATAK – te dwa elementy odgrywają istotną rolę na współczesnym polu walki.

Podczas edycji zimowej, pod okiem instruktorów z Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej, Państwowej Straży Pożarnej oraz wojsk operacyjnych szkolili się żołnierze kilku brygad.

Żołnierze prowadzili działania z nawigacji, taktyki, przetrwania oraz łączności. Ćwiczyli postępowanie się noktowizją, pracę na posterunkach obserwacyjnych, zasadzkę planową z wykorzystaniem improwizowanych ładunków wybuchowych, przenikanie, zakładanie bazy oraz połączenie z wojskami własnymi. Podjęto także temat hipotermii, która może towarzyszyć działaniu żołnierza w niesprzyjających warunkach pogodowych. ●

KDR uznawany jest wśród uczestników z gościnnych brygad OT, za jeden z najbardziej realistycznych i wymagających. Jak sami mówią, wiele z zastosowanych rozwiązań, które poznali podczas kursu, zostanie w przyszłości wykorzystanych w procesie szkolenia terytorialsów.

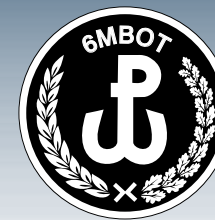


**6 Mazowiecka Brygada
Obrony Terytorialnej
im. rotmistrza Witolda
Pileckiego**

ul. Sadków 9
26-610 Radom
Tel.: 261 511 001
6mbot.sekretariat@ron.mil.pl

Od żołnierza
obrony terytorialnej
**DO ŻOŁNIERZA
ZAWODOWEGO**

**W Polsce służba
wojskowa jest jednym
z najważniejszych
elementów obronności
kraju. Obejmuje
ona różne formy
zaangażowania, od
żołnierzy obrony
terytorialnej po
żołnierzy zawodowych.
Jak wygląda proces
przejścia z jednej
formy służby do
drugiej?**



Obrona Terytorialna (OT) to forma służby wojskowej, która zorientowana jest na działania wśród lokalnych społeczności. Żołnierze OT są często związani z konkretnym regionem i działają w ramach mniejszych jednostek. Służba w OT jest dobrowolna i nie wymaga pełnego zaangażowania czasowego, co sprawia, że jest dostępna dla szerokiego grona osób.

W przeciwieństwie do żołnierzy OT, żołnierze zawodowi pełnią pełnoetatową służbę. Odpowiadają za różnorodne zadania, od działań bojowych po misje pokojowe. Służba żołnierza zawodowego wymaga pełnego zaangażowania i jest związana z większą odpowiedzialnością.

Przejście z terytorialnej służby wojskowej do służby zawodowej jest procesem wymagającym, ale możliwym do zrealizowania. Obejmuje on szereg testów i szkoleń, które mają na celu ocenę umiejętności

i przygotowanie do pełnoetatowej służby. Jest to również czas na zastanowienie się, czy taka forma zaangażowania jest odpowiednia dla danego żołnierza.

Przykładem przejścia drogi od żołnierza OT do żołnierza zawodowego jest st. kpr. Patryk Wołoszyn z 62 Batalionu Lekkiej Piechoty w Radomiu.

St. kpr. Patryk Wołoszyn to nie tylko żołnierz, ale i człowiek ognia, pasji i determinacji. Zawsze wiedział, że służba wojskowa to coś więcej niż tylko obowiązek. Jego historia jest dowodem na to, że prawdziwy żołnierz to ktoś, kto nie tylko walczy, ale również rozwija się i inspiruje innych.

Swoją przygodę z WOT rozpoczął w listopadzie 2018 roku. Warunki były ciężkie, ale to nie zniechęciło go do dalszej pracy. Jego postawy patriotyczne są silniejsze niż jakiegokolwiek przeciwności losu. Od samego początku zostaje doceniony przez dowódcę ze względu na posiadaną wiedzę, zdobytą przez samokształcenie. W pewnym momencie padła propozycja: kurs instruktorski. Patryk nie waha się ani chwili – *To szansa, żeby przekazywać zdobytą wiedzę innym* – myśli, czując, że to początek czegoś wielkiego i nie mylił się. Praca na etacie nie związanym z wojskiem nie przeszkadzała mu w szkoleniu innych żołnierzy.

– *Nigdy nie myślałem, że będę żołnierzem zawodowym* – mówił. Jednak przełom następuje, gdy płk Grzegorz Kaliciak przysłał pismo o utworzeniu 14 Zachodniopomorskiej Brygady OT i wskazuje w nim, żeby wyznaczyć dwóch najlepszych instruktorów z 6MBOT do poprowadzenia pierwszego szkolenia wyrównawczego. Jednym z wybranych jest Patryk

Wołoszyn, który zgadza się podjąć to wyzwanie. Na porannych apelach w 62 bhp słyszał:

– *Kiedyś będziecie zawodowymi, zobaczycie!* – te słowa dodały mu skrzydeł. Dowódca batalionu dostrzega jego starania i po 3 latach od wstąpienia do WOT dostaje propozycję, żeby przejść na żołnierza zawodowego. Zakres odpowiedzialności Patryka rośnie, ale on wie, że podobał się swoim zadaniom.

Warto również wspomnieć, że samokształcenie, zdobyte umiejętności oraz opanowanie w sytuacjach kryzysowych przydały mu się niejednokrotnie w życiu prywatnym. Przykład? W 2019 roku Patryk wraz z innym żołnierzem uratowali człowieka podczas wypadku. Za ten bohaterski czyn został wyróżniony przez dowódcę WOT. ●

Przejście z terytorialnej służby wojskowej do służby zawodowej jest procesem wymagającym, ale możliwym do zrealizowania! Obejmuje on szereg testów i szkoleń, które mają na celu ocenę umiejętności i przygotowanie do pełnoetatowej służby. Jest to również czas na zastanowienie się, czy taka forma zaangażowania jest odpowiednia dla danego żołnierza.



7 Pomorska Brygada Obrony
Terytorialnej im. kpt. mar.
Adama Dedio

ul. Słowackiego 5
80-206 Gdańsk
Tel.: 261 212 400
7pbot@ron.mil.pl

ZŁOTO W CAMBRIAN PATROL

Pomorscy terytorialsi podbili Walię



**Złoty medal
w międzynarodowych
zawodach wojskowych
Cambrian Patrol
w rękach 7 Pomorskiej
Brygady Obrony
Terytorialnej. To był
drugi udział żołnierzy
7PBOT w tych
międzynarodowych
zawodach
w malowniczych
terenach Walii.**



Cambrian Patrol odbył się w październiku 2023 roku, a udział wzięło w tych zawodach aż 111 drużyn z 32 państw. Oprócz Brytyjczyków w zmaganiach wzięli udział między innymi Nepalczycy, Australijczycy czy żołnierze z Tanzanii. To jedne z najbardziej wymagających zawodów wojsk lądowych na świecie. Są organizowane przez dowództwo 160 Brygady Walijskiej. Niektóre drużyny, aby wziąć w nich udział przeszły specjalną preselekcję w swoim kraju, trzeba też było otrzymać zaproszenie od organizatora. Zespoły musiały pokonać górzysty teren na dystansie wynoszącym 60 kilometrów w czasie krótszym niż 48 godzin. Wraz z przystępującą im bronią byli obciążeni ekwipunkiem o wadze około 40 kg. Podczas tego marszu realizowali specjalnie przygotowane zadania za które otrzymywali punkty a ich suma przełożyła się na otrzymane medale.

Jednak do osiągnięcia wyznaczonego celu prowadziły żmudne i wyczerpujące przygotowania pod okiem żołnierzy brytyjskiego 3. Batalionu Rangersów. Na czym polegały?

– Zajęcia były bardzo wymagające: biegi z obciążeniem, marsze na długich dystansach, poznawanie ich procedur, sprawdziany z pływania – to tylko niektóre z ćwiczeń jakie wykonywaliśmy pod okiem brytyjskich żołnierzy. Najważniejsze jednak były realizowane zajęcia z taktyki lekkiej piechoty takie jak ataki sekcji, planowanie działań, dowodzenie w walce.



Z pewnością wyciągnęliśmy z tych lekcji wiele cennych informacji i nabyliśmy ogrom umiejętności, które pomogą nam jeszcze lepiej służyć Ojczyźnie – wyjaśnia dowódca grupy żołnierzy 7 Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej biorącej udział w walijskich zmaganiach.

Żołnierze z 7 Pomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej już po raz drugi brali udział w tych zawodach. W zeszłym roku zdobyli brązowy medal, tym razem - złoto.

– Zawody kończyliśmy całkowicie wyczerpani, ale w jeszcze lepszych nastrojach niż przed rokiem – dodaje żołnierz 7PBOT – Złoty medal to dowód na to, że nasza ciężka praca podczas ćwiczeń i szkoleń przynosi owoce.

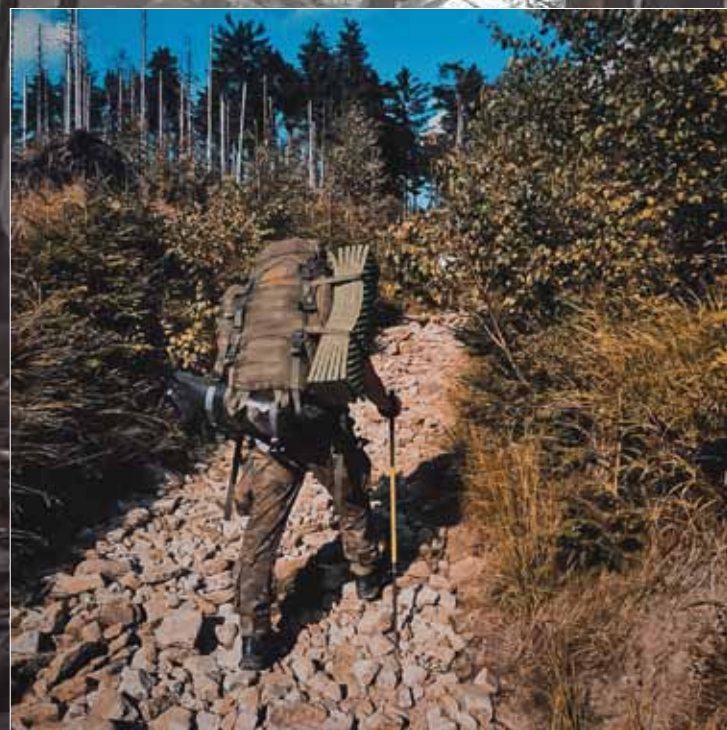
Tegoroczne zawody Cambrian Patrol były doskonałą okazją do pokazania nie tylko umiejętności bojowych, ale również determinacji pomorskich terytorialsów z 71 batalionu lekkiej piechoty z Malborka, którzy stanowili trzon naszej reprezentacji. Dzięki takim wyzwaniom Wojska Obrony Terytorialnej wzmacniają swoją pozycję na arenie międzynarodowej, a zdobycie złotego medalu to dowód na potencjał i profesjonalizm żołnierzy z tej formacji. ●

– Zawody kończyliśmy całkowicie wyczerpani, ale w jeszcze lepszych nastrojach niż przed rokiem. Złoty medal to dowód na to, że nasza ciężka praca podczas ćwiczeń i szkoleń przynosi owoce.

8 KUJAWSKO-POMORSKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ

GÓRY UCZĄ POKORY

Kujawsko-pomorscy
terytorialsi
na szlaku



Grupa żołnierzy 8 Kujawsko-Pomorskiej Brygady OT przeszła Główny Szlak Beskidzki. Pokonanie trasy zajęło im 18 dni. Swoją wyprawą chcieli uczcić 5 lat funkcjonowania macierzystej jednostki.



8 Kujawsko-Pomorska
Brygada Obrony
Terytorialnej im. gen. bryg.
Elżbiety Zawackiej ps. „Zo”

ul. Warszawska 10,
85-915 Bydgoszcz
tel. 261 415 500
8kpbot.sekretariat@on.mil.pl

W takich warunkach, gdzie człowiek mierzy się ze swoimi słabościami, naprawdę ważne są wygodne buty i bardzo dobrze spakowany plecak.



Góry uczą pokory a najważniejsze w tych warunkach jest współdziałanie.

Pomysł na zorganizowanie wyprawy zrodził się m.in. z lektury życiorysu patronki jednostki. Pani generał Elżbieta Zawacka ps. „Zo” w czasie II wojny światowej była kurierką, przechodziła górskie trasy przenosząc ważne informacje. Zainspirowani tą historią żołnierze postanowili także spróbować swoich sił na Głównym Szlaku Beskidzkim. To najdłuższy szlak w polskich górach, liczy około 496 500 metrów i przebiega przez Beskid Śląski, Beskid Żywiecki, Gorce, Beskid Sądecki, Beskid Niski oraz Bieszczady. Historia tego szlaku sięga okresu międzywojennego. Przebieg części zachodniej (Ustroń – Krynica) został zaprojektowany przez Kazimierza Sosnowskiego i ukończony w 1929 roku. Wschodnia część, według projektu Mieczysława Orłowicza, została ukończona w 1935 i prowadziła z Sianek aż do Czarnohory, która znajdowała się wówczas w granicach Polski. Po połączeniu obu fragmentów w roku 1935 szlak nazwano Głównym Szlakiem Karpackim, a jego patronem został Józef Piłsudski.

– *Potraktowaliśmy tę wyprawę jako okazję do doskonalenia swoich żołnierskich umiejętności a dodatkowo był to sposób na świętowanie*

jubileuszu brygady – powiedziała po zakończonej wyprawie inicjatorka i dowódca ekspedycji, st. kpr. Julita z 82. blp.

Najważniejsze było przygotowanie wyprawy: opracowanie trasy, wyznaczenie odcinków, zabezpieczenie noclegów i posiłków.

– *W takich warunkach, gdzie człowiek mierzy się ze swoimi słabościami, naprawdę ważne są wygodne buty i bardzo dobrze spakowany plecak. Na trasie każdy niepotrzebny gram waży kilogram. W trakcie wędrówki przeciwiliśmy w rzeczywistych warunkach postugiwanie się mapą, orientację w terenie czy odporność psychiczno-fizyczną. To zdecydowanie było coś więcej niż „dobówka” w trakcie rotacji – podkreślił szer. Kamil, uczestnik wędrówki.*

– *Stuchanie swojego organizmu w takich warunkach jest bardzo ważne. Nie można przecież ślepo przeć do końca wyprawy, jeśli ma się np. naderwane więzadło Achillesa – podkreśliła uczestniczka ekspedycji – medyk.*

– *Góry uczą pokory a najważniejsze w tych warunkach jest współdziałanie – przypomniała st. kpr. Julita.*

Potraktowaliśmy tę wyprawę jako okazję do doskonalenia swoich żołnierskich umiejętności a dodatkowo był to sposób na świętowanie jubileuszu brygady.

Szer. Kamil powiedział: – *Ta wyprawa miała wiele elementów szkoleniowych, bo jako żołnierze lekkiej piechoty powinniśmy być przecież przygotowani do pokonywania długich odcinków pieszo.*

Nie zdawałem sobie sprawy, że na tej trasie jest tak wiele miejsc pamięci. Dzięki temu mieliśmy również możliwość oddać hołd i szacunek żołnierzom walczącym o naszą niepodległość. To bardzo ważne, aby pamiętać o bohaterach dawnych czasów. To dzięki nim żyjemy teraz w wolnej i niepodległej Polsce.

Nie zabrakło również wielu innych momentów, które żołnierze wspominają z uśmiechem na twarzy. – *Pierwszy raz w życiu kąpałem się pod wodospadem. Nigdy wcześniej nie nocowałem również w kaplicy czy muzeum. A to się przydarzyło na trasie – dodał Kamil.*

Uczestnicy przyznają, że wyprawa którą odbyli w dniach we wrześniu, była doskonaleniem już posiadanych umiejętności, jak również sprawdzianem przede wszystkim z odpowiedzialności, za siebie i za grupę. ●



Żołnierze z 91 batalionu lekkiej piechoty w Zgierzu w ramach szkolenia rotacyjnego ćwiczyli w rejonie rzeki Pilicy. Podczas szkolenia wykonywali działania związane z patrolowaniem terenów podmokłych oraz doskonalili elementy przetrwania w terenie przygodnym.

ŁÓDZCY TERYTORIAŁSI

szkolili się w dorzeczu Pilicy



Misją żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej jest „obrona i wspieranie lokalnych społeczności”. By móc ją w pełni realizować i być do nich jak najlepiej przygotowanym, terytorialsi szkolą się poza terenem koszar czy poligonów. Jedno z takich szkoleń żołnierzy z 91 batalionu lekkiej piechoty odbyło się w powiecie tomaszowskim.

Żołnierze ćwiczyli techniki przemieszczania się i prowadzenie działań patrolowych w terenie podmokłym przy użyciu łodzi rozpoznawczych ŁR-3 Lubawa.

Szkolenie obejmowało forsowny marsz całości kompanii po terenach bagiennych, oraz nocny spływ po rzece Pilicy. W trakcie realizacji zadania wojsko mogło przećwiczyć warianty konfiguracji indywidualnego wyposażenia umożliwiające sprawne poruszanie się w terenie podmokłym. Trenowano ponadto elementy nawigacji terenowej, oraz obsługi pontonów desantowych. Żołnierze w sposób skryty, w porze nocnej musieli dokonać spływu Pilicą w kierunku Tomaszowa Mazowieckiego.

– Naszym zadaniem było podjęcie złożonych pontonów ze skrytki, która była przygotowana na określonym punkcie kontaktowym. Następnie musieliśmy je samodzielnie napompować, przenieść z asekuracją i zwodować na rzece. Nauczyłem się jak zabezpieczać wyposażenie i asekurować kolegów w czasie przechodzenia przez głęboką wodę – relacjonuje jeden z uczestników szkolenia.

Zajęcia dla żołnierzy w dorzeczu Pilicy przygotowują ich do działania w realnych warunkach jakie mogą zaistnieć w terenie przygranicznym na rzece Bug.



9 Łódzka Brygada Obrony Terytorialnej im. gen. bryg. Stanisława Sojczyńskiego ps. „Warszyc”

ul. Źródłowa 52
91-735 Łódź
tel. 261 442 500
9lbot.sekretariat@ron.mil.pl

Szkolenie zintegrowane. Terytorialsi współdziałali ze śmigłowcem

Szkolenie zintegrowane raz do roku musi przejść każdy żołnierz Wojsk Obrony Terytorialnej. Jest jednym z najistotniejszych elementów szkolenia terytorialsów. Daje ono szansę na realne zweryfikowanie stopnia przyswojonych wiadomości i umiejętności.

Żołnierze 91 batalionu lekkiej piechoty ze Zgierza doskonalili podczas niego między innymi umiejętności współdziałania ze śmigłowcem Mi-8. Dzięki doświadczonym instruktorom z 25 Brygady Kawalerii Powietrznej doskonalili procedury kooperacji ze statkami powietrznymi. Terytorialsi przyswoili sobie elementy szkolenia naziemnego z zakresu znaków i sygnałów służących do naprowadzania śmigłowca do lądowania. Elementem szkolenia był także przerzut drogą powietrzną plutonu lekkiej piechoty z lotniska w Leźnicy Wielkiej w teren przygodny, będący rejonem wykonywania ćwiczeń. Po desantowaniu terytorialsi doskonalili elementy taktyki w terenie leśnym. Do działań rozpoznawczych prowadzonych w ramach ćwiczenia został wykorzystany również bezzałogowy statek powietrzny FlyEye.

– Ta wieloaspektowość wykonywania zadań uświadamia żołnierzom szerokie spektrum działań bojowych w konfliktach zbrojnych i jest również bardzo atrakcyjną formą szkolenia żołnierzy WOT z wojskami operacyjnymi – powiedział zastępca dowódcy 9 Łódzkiej Brygady Obrony Terytorialnej podpułkownik Marcin Markiewicz.

Podczas szkolenia zintegrowanego w 9 Łódzkiej Brygadzie Obrony Terytorialnej żołnierze ćwiczyli na terenie obiektów wojskowych i szkoleniowych oraz w terenie przygodnym. Między innymi współpracę ze śmigłowcem.

– Działanie ze śmigłowcami jest dla nas szansą na zdobycie dodatkowych umiejętności i zapoznanie się z metodami działania innych rodzajów wojsk – zaznaczył uczestniczący w tych zajęciach żołnierz 91 batalionu lekkiej piechoty.

Szkolenie poligonowe po raz kolejny pokazało wysoki poziom zgrania pododdziałów 9ŁBOT. Osiągnięcie takich rezultatów wynika z zaangażowania żołnierzy podczas szkoleń rotacyjnych prowadzonych w ciągu całego roku.

Terytorialsi z Łodzi w coraz większym stopniu uczestniczą we wspólnych szkoleniach z żołnierzami wojsk operacyjnych, co w znacznych stopniu przyczynia się do nawiązania współpracy w szerszym aspekcie, wymiany doświadczeń, współdziałania a finalnie przekłada się na wzrost zdolności obronnych Sił Zbrojnych RP. ●





10 Świętokrzyska Brygada
Obrony Terytorialnej im.
mjr. Eugeniusza Gedymina
Kaszyńskiego ps. „Nurt”

ul. Wojska Polskiego 300
25-205 Kielce
tel. 261 174 501
10sbot.kontakt@ron.mil.pl

INNOWACYJNE METODY SZKOLENIA: ASG, HMMWV i współpraca z innymi jednostkami

Żołnierze 10 Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej w ramach szkoleń rotacyjnych realizują symulowane sytuacje bojowe wykorzystując w tym celu repliki karabinków ASG oraz wsparcie ze strony pojazdów HMMWV.



Współczesne działania wojskowe wymagają elastyczności, szybkiego reagowania i doskonałej koordynacji pomiędzy pododdziałami. Jednym z kluczowych elementów skutecznego treningu jest realistyczne symulowanie sytuacji bojowych. W tym celu w 10ŚBOT do szkolenia wykorzystywane są karabinki ASG – wiernie odtworzone repliki broni, które strzelają plastikowymi kulami. Ich główną zaletą jest możliwość stworzenia warunków zbliżonych do prawdziwego pola walki. Żołnierz ma świadomość, że w każdej chwili on lub kolega z sekcji może zostać postrzelony. Doświadcza większego napięcia i presji, które są bardziej zbliżone do tych występujących podczas rzeczywistych operacji, rozwijają również umiejętność szybkiego podejmowania decyzji pod presją.

Takie sytuacje doskonale pokazują również ewentualne braki w wyszkoleniu, które na zakończeniu ćwiczeń pozwalają na przeprowadzenie AAR (z ang. after action review – wnioskowanie po akcji) i wyciągnięciu odpowiednich wniosków oraz poprawienie tych błędów.

Ćwiczenia, które łączą wykorzystanie replik ASG oraz pojazdów, tworzą kompleksowe scenariusze, w których żołnierze muszą wykazać się umiejętnościami taktycznymi, zdolnościami strzeleckimi oraz współpracą w zespole. Wprowadzenie pojazdów HMMWV do ćwiczeń lekkiej piechoty umożliwia także doskonalenie umiejętności



współpracy między różnymi rodzajami sił zbrojnych. Lekka piechota może współpracować z jednostkami operacyjnymi, aby osiągnąć lepsze rezultaty na polu walki – w tym przypadku z Centrum Przygotowań do Misji Zagranicznych w Kielcach. Żołnierze muszą współpracować wykonując skoordynowane działania w zróżnicowanych warunkach.

Scenariusze oraz zadania przydzielone dowódcom sekcji są ściśle powiązane, tworząc spójny obraz całych działań, w którym niewykonanie jednego zadania generuje konsekwencje odczuwalne w kolejnych etapach misji. Taka sytuacja jest również odstępstwem od zasady „zawsze wygrywamy”, bowiem z niepowodzeń można także czerpać cenne wnioski.

ASG umożliwia tworzenie zaawansowanych symulacji, które mogą być dostosowane do konkretnych scenariuszy i celów szkoleniowych. Symulacje te mogą obejmować takie elementy jak zmienne warunki pogodowe, terenowe czy poziom trudności przeciwników. To pozwala na bardziej skomplikowane i realistyczne ćwiczenia, które przygotowują żołnierzy do radzenia sobie z różnymi wyzwaniami na polu walki.

– *Gdy widzisz, jak cały zespół działa jak zegar podczas symulacji z użyciem ASG i pojazdów, zdajesz sobie sprawę, że to jest najbliższa rzecz rzeczywistej walce. To po prostu nieocenione doświadczenie* – podsumowuje to szkolenie por. Krzysztof Wojtasik, dowódca kompanii logistycznej z Kielc. ●

Gdy widzisz, jak cały zespół działa jak zegar podczas symulacji z użyciem ASG i pojazdów, zdajesz sobie sprawę, że to jest najbliższa rzecz rzeczywistej walce. To po prostu nieocenione doświadczenie.





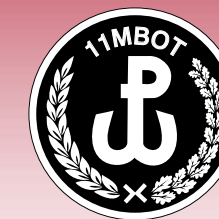
11 Małopolska Brygada
Obrony Terytorialnej
im. gen. bryg.
Leopolda Okulickiego
ps. „Niedźwiadek”

ul. Krakowska 2
30-901 Kraków-Rząska
tel. 261 133 200
11mbot.kancelariajawna@
ron.mil.pl

NAJWIĘKSZE ĆWICZENIA RATOWNICZE w południowej Polsce

Podczas koncertu, na którym bawiło się kilkaset osób, wybuchły materiały pirotechniczne. Runęła scena. Taki scenariusz ćwiczyli małopolscy terytorialsi ze 112 batalionu lekkiej piechoty w Oświęcimiu wraz ze strażą pożarną, pogotowiem ratunkowym oraz policją.

TERYTORIALS



Na terenie powiatu chrzanowskiego odbyły się ćwiczenia z zakresu postępowania w zdarzeniach z dużą liczbą osób poszkodowanych MAYDAY'23. Miały one zweryfikować zdolności służb w przypadku takiego zdarzenia.

W akcji MAYDAY'23 przy Powiatowym Szpitalu w Chrzanowie oraz nad Zalewem Chechło w Trzebini wzięło udział ok. 250 osób, do tego ok. 300 pozorantów (wśród nich wiele osób odgrywało role rannych),

Udział żołnierzy 11 Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej wchodzącej w skład Naziemnego Zespołu Poszukiwawczo Ratowniczego w ćwiczeniu z tak licznym przedstawicielstwem elementów układu poza militarnego stanowi cenne, bogate doświadczenia na przyszłość...

18 zespołów ratownictwa medycznego, 13 zastępów straży pożarnej, policjanci oraz żołnierze z 11 Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Ćwiczenia odbywały się w czasie rzeczywistym. O godzinie 16 służby zostały zaalarmowane o zdarzeniu z dużą liczbą osób poszkodowanych, do którego doszło nad Zalewem Chechło w Trzebini. Po dojechaniu na miejsce strażacy, policjanci i ratownicy medyczni musieli zabezpieczyć miejsce zdarzenia oraz udzielić pomocy poszkodowanym.

Pozoranci byli ucharakteryzowani w różny sposób. Jedni mieli poważnie zranione kończyny dolne, inni obrażenia głowy. Nie brakowało także „poszkodowanych” z poparzeniami. Po zakończeniu MAYDAY'23 do pracy włączyli się naukowcy, którzy wcześniej obserwo-

wali przebieg ćwiczeń. Ich zadaniem była ocena zastosowania procedury dotyczącej postępowania w zdarzeniach z dużą liczbą poszkodowanych.

– *Udział żołnierzy 11 Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej wchodzącej w skład Naziemnego Zespołu Poszukiwawczo Ratowniczego w ćwiczeniu z tak licznym przedstawicielstwem elementów układu poza militarnego stanowi cenne, bogate doświadczenia na przyszłość* – powiedział kpt. Marcin Krupa, oficer Sekcji Współpracy Cywilno-Wojskowej.

W ćwiczeniach udział wzięły następujące instytucje: Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej Rejonowe Pogotowie Ratunkowe w Sosnowcu, Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe w Katowicach, Cieszyńskie Pogotowie Ratunkowe, Śląska Misja Medyczna, Sztab Ratownictwa i łączności w Częstochowie, Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Chrzanowie, Komenda Powiatowa Policji w Chrzanowie, 112 batalion lekkiej piechoty w Oświęcimiu, Miejskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Chrzanowie a także OSP: Kęty, Chrzanów, Brodła, Libiąż, Płoki, Pogorzycze, Grojec, Młoszowa, Regulice i Żarki.

Organizatorem głównym był Szpital Powiatowy w Chrzanowie. Współorganizatorami były: Centrum Symulacji i Doskonalenia Zarządzania Bezpieczeństwem „Pro Patria, Pro Civium” Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Stowarzyszenie proobronno-oświatowe „KADET”, Małopolski Urząd Wojewódzki oraz Stowarzyszenie Malta.

Pozorantami byli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Trzebini I Liceum Ogólnokształcącego w Chrzanowie oraz studenci medycyny. ●





12 Wielkopolska Brygada
Obrony Terytorialnej
im. gen. bryg.
Stanisława Taczaka

ul. Dojazd 30
60-631 Poznań
tel. 261 578 500
12wbot@ron.mil.pl



TERYTORIALS

Żołnierze z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej na nudę w minionym roku nie mogli narzekać. Najmłodszy służbę zakończyli swoje pierwsze szkolenie zintegrowane. Bardziej doświadczeni terytorialsi wykonywali wymagające treningi strzeleckie, inni przeszli szkolenie w zakresie użytkowania ppk Javelin. To był również gorący czas dla ratowników medycznych, którzy wraz z żołnierzami z USA ćwiczyli procedurę MASCAL.

WIELKOPOLSKA
BRYGADA
gotowa
na każdą
sytuację



Zgrupowaniem bojowym terytorialsi z Dolaszewa zakończyli w tym roku swój pierwszy etap, czyli szkolenie indywidualne. Dowódcy przygotowali dla nich szereg zadań, które musieli realizować zarówno w dzień, jak i w nocy. W ramach sekcji ćwiczyli zagadnienia z taktyki, strzelania, czy też pierwszej pomocy przedmedycznej oraz ewakuacji ранego z pola walki. Jednym z ważniejszych tematów była praca z bronią, oraz wykonanie złożonych strzelań. Żołnierze musieli również wykazać się wiedzą z zakresu topografii podczas marszu na orientację.

Do wspólnego treningu strzeleckiego na strzelnicy w Pokrzywnicy, terytorialsi ze 124 bhp zaprosili kolegów z 5MBOT oraz 11MBOT. Podczas warsztatów wykorzystywano karabinki MSBS Grot i pistolety VIS

100. Strzelania dynamiczne odbywały się na różnych dystansach, po zwrotach, w marszu, indywidualnie, w parach oraz w zespołach czteroosobowych. Zajęcia obejmowały m.in. przejście z broni głównej na zapasową (z karabinka MSBS Grot na pistolet VIS 100). Instruktorzy doskonalili także strzelanie w postawach wymuszonych oraz jednorącz. Odbyło się strzelanie na odległość 300 metrów, z wykorzystaniem plecaka jako podpórki. Żołnierze strzelali także z wykorzystaniem techniki „cantingu” (skręcenie broni), czy z wykorzystaniem przesłony strzeleckiej typu „9-hole” (przesłona z 9 otworami strzeleckimi).

Po raz pierwszy kurs teoretyczny ppk Javelin odbywał się w oparciu

Na zaproszenie amerykańskich żołnierzy, skwierzyńscy terytorialsi wzięli udział w zawodach Spur Ride. To tradycja kawalerska w Armii Stanów Zjednoczonych. (...) Ćwiczenia odbywały się pod nadzorem amerykańskich instruktorów, w pełnym umundurowaniu i z pełnym wyposażeniem. Aby dotrzeć na poszczególne punkty i zaliczyć konkurencję, uczestnicy musieli pokonać 26 kilometrową trasę. Najlepsi uczestnicy rywalizacji otrzymali... ostrogi.



o 12WBOT. Bojowe strzelanie było ostatnim elementem realizowanego we współpracy z instruktorami Gwardii Narodowej Stanu Illinois kursu operatorów ppk Javelin. Wśród szkółących się byli również żołnierze 12 Wielkopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Końcowe strzelanie przeprowadzono w kooperacji z 17 Wielkopolską Brygadą Zmechanizowaną. Merytoryczne i praktyczne umiejętności, musieli przyswoić w ciągu 4 dni.

Na zaproszenie amerykańskich żołnierzy, skwierzyńscy terytorialsi wzięli udział w zawodach Spur Ride. To tradycja kawalerska w Armii Stanów Zjednoczonych. Zadania, z którymi przyszło się zmierzyć żołnierzom, to m.in. składanie i rozkładanie broni w zmęczeniu, ewakuacja ранego z pola walki w terenie trudnodostępnym, składanie środków łączności i nawiązywanie łączności. Była wymiana koła i ewakuacja pojazdu. Ćwiczenia odbywały się pod nadzorem amerykańskich instruktorów, w pełnym umundurowaniu i z pełnym wyposażeniem. Aby dotrzeć na poszczególne punkty i zaliczyć konkurencję, uczestnicy musieli pokonać 26 kilometrową trasę. Najlepsi uczestnicy rywalizacji otrzymali... ostrogi.

W czasie wolnym skwierzyńscy terytorialsi systematycznie spotykają się z amerykańskimi sojusznikami na meczach koszykówki – to pomaga zacieśniać więzi i pogłębiać współpracę 152 bhp w Krośnie Odrzańskim – najmłodszy batalion 12 Wielkopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej wielokrotnie uczestniczył w ubiegłym roku w ćwiczeniach kryzysowych. Podczas jednego z nich – w elektrowni w Dychowie – wraz z policją i strażą pożarną szkolili się w działaniach kryzysowych i umiejętności szybkiego reagowania w sytuacji zagrożenia obiektu infrastruktury krytycznej. Terytorialsi założyli punkty kontrolne, wystawili patrole oraz warty aby w pełni zabezpieczyć obiekt. Dodatkowo, żołnierze zapoznali się ze sprzętem ratowniczo-gaśniczym, jaki posiadają na wyposażeniu strażacy i doskonalili również umiejętności z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.



13 ŚLĄSKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ



13 Śląska Brygada Obrony Terytorialnej im. ppłk. Tadeusza Puszczynskiego ps. „Konrad Wawelberg”

ul. Kilińskiego 9
40-061 Katowice
tel. 261 124 100
13sbot.sekretariat@ron.mil.pl



SPECJALISTYCZNA PLACÓWKA WOT powstanie na Śląsku

Wykrywanie grup dywersyjnych przeciwnika, poszukiwanie utraconego personelu wojskowego i osób zaginionych m.in. na terenach katastrof budowlanych. W takim zakresie będą się szkolić grupy poszukiwawczo-ratownicze z psami w nowym ośrodku szkoleniowym. Specjalistyczna placówka WOT powstanie w Kuźni Raciborskiej.

TERYTORIALS



O utworzeniu pierwszego w Polsce Wojskowego Ośrodka Szkolenia Specjalistycznego Grup Poszukiwawczo-Ratowniczych zdecydował minister obrony narodowej. Za stworzenie nowej placówki będzie odpowiedzialna 13 Śląska Brygada Obrony Terytorialnej. To w tej brygadzie działa pierwsza w WOT etatowa grupa poszukiwawczo-ratownicza z psami kontraktowymi.

– Decyzja o utworzeniu ośrodka jest krokiem milowym w budowaniu nowej zdolności WOT. Bardzo się cieszę, że wszystkie grupy poszukiwawczo-ratownicze z psami będą mogły szkolić się w jednym miejscu, według jednolitego programu i według tych samych wysokich standardów. Dla nas ważne jest także to, że będzie to pierwsze w naszej armii miejsce, gdzie będą się szkolić całe zespoły, a nie tylko psy – mówi koordynatorka projektu, st. szer. Monika Krasieńska-Ligejka.

Pionierskie rozwiązanie

GPR-y, w składzie których służą nawigatorzy, planiści, przewodnicy i ich zwierzęta, będą rozwijać swoje zdolności do działania w warunkach konfliktu zbrojnego. Będą się specjalizować w poszukiwaniu utraconego personelu wojskowego np. w lasach czy w zniszczonym bombardowaniami terenie miejskim, wykrywać grupy dywersyjne przeciwnika. Będą także przygotowywać się do działania w sytuacjach kryzy-

sowych, np. podczas poszukiwań osób zaginionych w trudno dostępnym terenie, również w miejscach, gdzie doszło do katastrofy budowlanej. – W naszym ośrodku powstanie sztuczne gruzowisko, gdzie zespoły z psami ćwiczyć się będą w poszukiwaniu zaginionych i uwięzionych pod gruzami ludzi – wyjaśnia Krasieńska-Ligejka. Dodaje także, że tworząc koncepcję specjalistycznego ośrodka, wzorowała się na rozwiązaniach przyjętych np. w Państwowej Straży Pożarnej, a także na zasadach obowiązujących w siłach zbrojnych Norwegii czy Izraela. Duży wpływ na rozwój projektu K9 w WOT ma także wojna w Ukrainie. – Działania wojenne toczą się w miastach, gdzie bombardowane i ostrzeliwane są budynki cywilne. Dlatego to szczególnie ważne, by posiadać zdolności do poszukiwania i ratowania poszkodowanych w takich właśnie warunkach. Trzeba przyjąć, że w rejon działań wojennych szybciej dostanie się grupa wojskowa, aniżeli specjaliści ze straży pożarnej. A czas dla poszkodowanych w takich wypadkach ma kluczowe znaczenie – zaznacza Monika Krasieńska-Ligejka.



Basen i bieżnia dla psów

Ośrodek Szkolenia Specjalistycznego Grup Poszukiwawczo-Ratowniczych w Kuźni Raciborskiej będzie podlegać 13 Śląskiej BOT. Ruszyły już prace remontowo-budowlane. Obecnie trwa remont dachu, niebawem zostaną także wydzielone pomieszczenia, w których znajdzie się punkt weterynaryjny, sale treningowe dla psów i baza noclegowa dla żołnierzy z GPR-ów. W ośrodku powstanie także miejsce odpoczynku i regeneracji dla psów. Będzie np. bieżnia wodna, gdzie czworonogi będą się mogły regenerować po ciężkim treningu. Największym wyzwaniem będzie wybudowanie sztucznego gruzowiska. Będą tam różnego rodzaju tunele podziemne i zapadliska. Psy i ich przewodnicy będą ćwiczyć poszukiwanie poszkodowanych, poruszając się w ciemności lub na niestabilnym podłożu.

Ośrodek rozpocznie działalność w tym roku. ●





STRZELANIE

po nowemu



14 Zachodniopomorska
Brygada Obrony
Terytorialnej im. pptk. dypl.
Stanisława Jerzego Sędziaka
ps. „Warta”

ul. Metalowa 52
70-727 Szczecin
tel. 261 452 824
14zbot.od@ron.mil.pl

W trakcie weekendowego rotacyjnego szkolenia strzeleckiego żołnierze 14 Zachodniopomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej strzelali według zasad wynikających z nowego programu strzelań. Podczas szkolenia wykorzystano także symulator „Śnieżnik”.

TERYTORIALS



Szkoleni żołnierze mogli sprawdzić umiejętności w pozornie łatwych strzelaniach – na celność i skupienie, jak i w tych trudniejszych – strzelaniach sprawdzających.



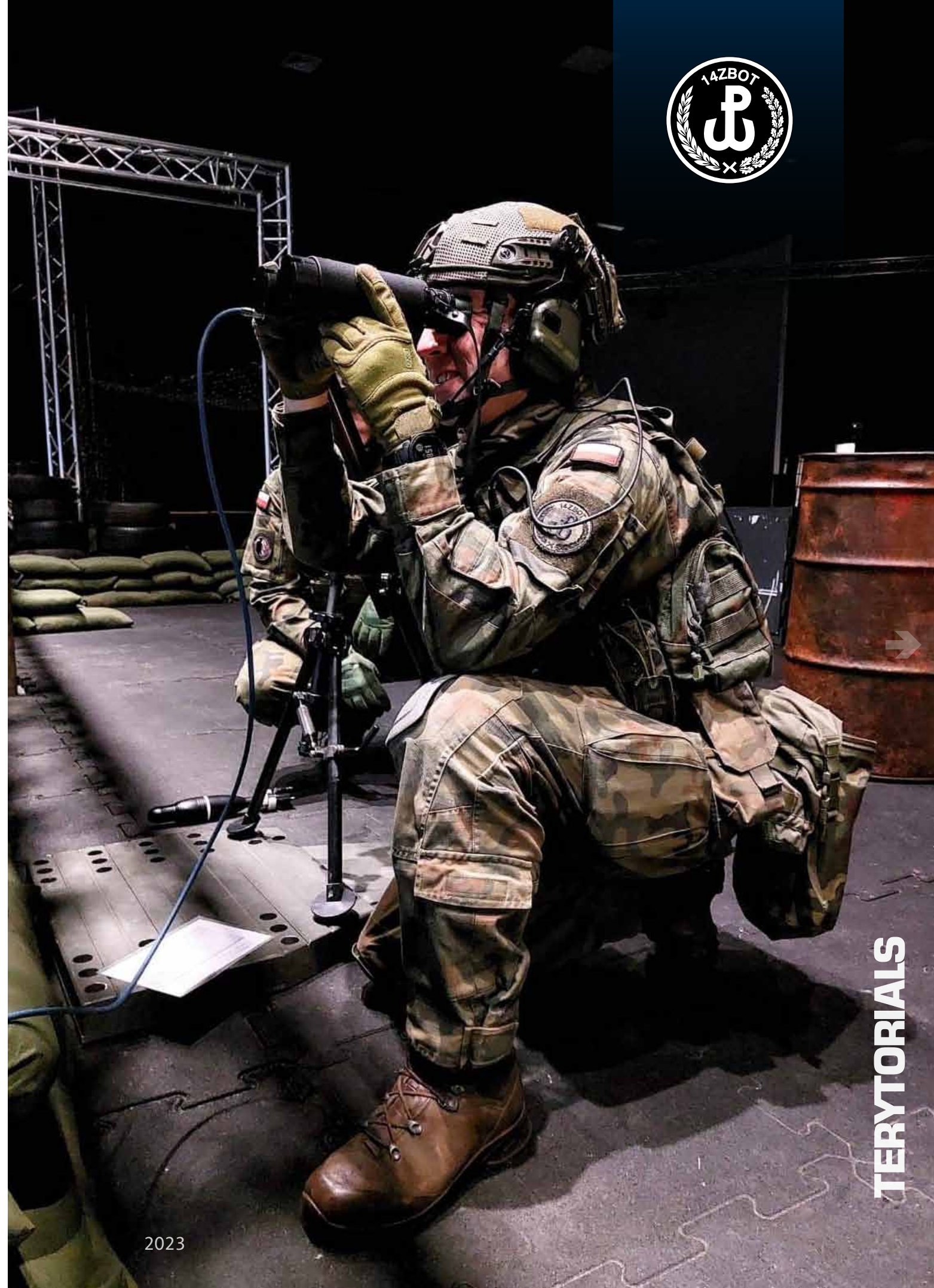
Tym razem, w trakcie intensywnych zajęć rotacyjnych, żołnierze 14ZBOT z batalionu w Choszcznie mieli okazję strzelać w oparciu o zasady określone w nowym programie. Jak podkreśla dowódca brygady płk Piotr Sulwiński, nowe zasady strzelań to sprawdzian zarówno dla żołnierzy strzelających, jak i dla instruktorów i kadry dowódczej. Ćwiczenia strzeleckie miały również na celu sprawdzenie przygotowania infrastruktury szkoleniowej, w tym obiektu strzelnicy, do możliwości prowadzenia nauki według nowych zasad. Jak stwierdzili sami strzelający żołnierze: „strzelania są chyba bardziej atrakcyjne, chociaż wymagają dużego skupienia”.

Kolejnym blokiem szkoleniowym realizowanym przez żołnierzy były zadania taktyczne i ogniowe prowadzone przy użyciu najnowocześniejszego w Polsce systemu symulacji „Śnieżnik”. Szkoleni żołnierze mogli sprawdzić umiejętności w pozornie łatwych strzelaniach – na celność i skupienie, jak i w tych trudniejszych – strzelaniach sprawdzających. Przy tej okazji terytoriali doskonalili swoje umiejętności

w rozpoznawaniu celów, orientacji topograficznej oraz w realizacji procedur wskazywania celów artylerii i lotnictwu. Była to również okazja do ćwiczenia taktycznego udzielania pierwszej pomocy. Symulator „Śnieżnik” posłużył także zachodniopomorskim terytorialsom do szkolenia w obsłudze i strzelaniu z moździerza.

Tak emocjonujący dzień zakończył się egzaminem strzeleckim na Wojskową Odznakę Strzelecką. W jego wyniku 21 żołnierzy choszczeńskiego batalionu zdobyło prawo do noszenia tej odznaki w trzech różnych klasach.

Zajęcia strzeleckie prowadzili dowódcy i instruktorzy ze 141 batalionu lekkiej piechoty w Choszcznie. ●



DOLNOŚLĄSCY TERYTORIAŁSI szkołą się w górach

2023



16 Dolnośląska Brygada
Obrony Terytorialnej im.
ppłk. Ludwika Marszałka
ps. „Zbroja”

al. gen. Józefa Hallera 36-38
50-984 Wrocław
tel. 261 650 401
16dbot.kancelaria@ron.mil.pl

Żołnierze 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej, w granicach swojego stałego rejonu odpowiedzialności, prowadzą działania na bardzo zróżnicowanym terenie. Oprócz infrastruktury zurbanizowanej są to lasy, ciekł wodne, zalewy, jeziora oraz góry. Szkolenia muszą być dopasowane do takich terenów.

Rejon działania 163 batalionu lekkiej piechoty obejmuje najbardziej górzisty obszar województwa wraz z najwyższym szczytem Karkonoszy – Śnieżką, tajemniczymi Górami Stołowymi, rwącymi strumieniami w Kotlinie Kłodzkiej czy najstarszą zaporą w Polsce (z elektrownią wodną) usytuowaną u podnóża zamku Czocho.



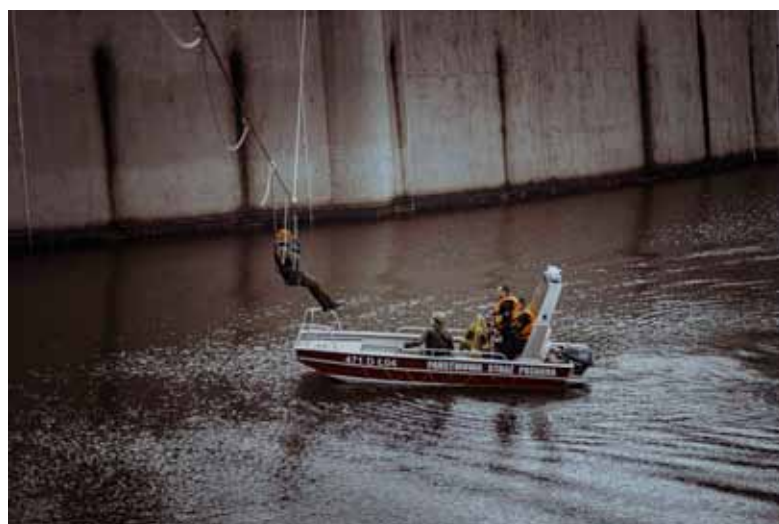
Żywiot wody

W pierwszej połowie marca na zaporze elektrowni wodnej na Jeziorze Leśniańskim żołnierze 16DBOT ćwiczyli techniki linowe, pomoc poszkodowanym i skuteczną ewakuację z zalanych terenów. Głównym celem było nabycie nowych i doskonalenie już posiadanych umiejętności z zakresu wspinaczki. Podstawą było właściwe założenie uprząży,

WOT 2023



Wiedza dotycząca danych meteorologicznych oraz przewidywania gwałtownych zjawisk ma kluczowe znaczenie dla pomyślności operacji wykonywanych przy użyciu statków powietrznych przez Wojska Obrony Terytorialnej. Szkolenie na Śnieżce było pierwszym tego typu, na którego bazie zostaną opracowane plany kolejnych.



dopasowanie kasku i dobrane odpowiednich rękawic. Żołnierze ćwiczyli wejście i zejście po ścianie zapory oraz zasady asekuracji. Zakres szkolenia obejmował również zejście ze ściany zapory wprost do jednostki pływającej po akwie.

Kolejnym elementem była ewakuacja poszkodowanych i dostarczenie ich w bezpieczne miejsce. W tym celu uczestnicy, ubrani w kombinezony, weszli do zimnej, rwącej rzeki, w której wspólnymi siłami pokonywali nurt tak, aby dotrzeć do osoby poszkodowanej, zabezpieczyć ją i dostarczyć bezpiecznie do wyznaczonego miejsca. Ostatnim zagadnieniem, zrealizowanym w trakcie szkolenia, był spływ kajakowy. Górskie rzeki są rwące, kręte momentami bardzo płytkie, jednakże mogą być wykorzystane do szybkiego przemieszczenia się. Realizacja tego zagadnienia pokazała jak ważna jest kondycja żołnierza, współdziałanie oraz pokonywanie własnych barier a jednocześnie właściwe wyszkolenie.

Góra wiatrów

Marsz w bardzo ciężkich warunkach pogodowych, po ośnieżonych szlakach, przy wietrze dochodzących w porywach do ok. 100 km/h i odczuwalnej temperaturze dużo poniżej zera. To tylko jeden z etapów przedsięwzięcia zorganizowanego na Śnieżce zwanej „górami wiatrów”. Terytorialsi musieli wykorzystać posiadane umiejętności, pokazać siłę woli i pokonać swoje słabości. Na szczycie pracownicy Wysokogórskiego Obserwatorium Meteorologicznego IMGW uczyli żołnierzy zasad obserwacji zjawisk pogodowych oraz interpretowania danych meteorologicznych. Umiejętności te będą wykorzystywane głównie przez operatorów bezzałogowych statków powietrznych.

Pułkownik Andrzej Głowacki, szef Pionu Szkolenia DWOT podkreśla:

– Wiedza dotycząca danych meteorologicznych oraz przewidywania gwałtownych zjawisk ma kluczowe znaczenie dla pomyślności operacji wykonywanych przy użyciu statków powietrznych przez Wojska Obrony Terytorialnej. Jak dodaje, szkolenie na Śnieżce było pierwszym tego typu, na którego bazie zostaną opracowane plany kolejnych.

Sondowanie liderów

Dla przyszłych dowódców zorganizowano kolejną edycję Bazowego Kursu Podoficerskiego TSW SONDA. Jednym z jego elementów były zajęcia z podstaw wspinaczki, które potrafią znacznie wzmocnić potencjał przywódczy uczestników kursu. Żołnierze szkolili się w wykonywaniu i zakładaniu uprząży wspinaczkowej, asekuracji, wspinaczce, wykonywaniu zjazdów oraz wychodzeniu po linie przy pomocy przyrządów i węzłów samozaciskowych. Te techniki mogą zostać użyte także w rejonach zurbanizowanych.

Dodatkowo, przyszli podoficerowie mieli okazję poznać górzysy teren swojego SRO, co jest istotne w świetle zadań, jakie stoją przed Wojskami Obrony Terytorialnej. ●



18 STOŁĘCZNA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ



18 Stołeczna Brygada
Obrony Terytorialnej

ul. Marsa 110
04-470 Warszawa
tel. 261-854-491

OSIEMNASTKA
szybko rośnie w siłę!

W 18 Stołecznej Brygadzie Obrony Terytorialnej, jednej z najmłodszych brygad OT, jak podkreśla jej dowódca płk Marek Pietrzak, nie brakuje menadżerów i przedsiębiorców. Przekłada się to na wyższą średnią wieku w stosunku do pozostałych brygad. W WCRach do Stołecznej Brygady ustawiają się kolejki.

TERYTORIALS



Pomimo krążącej opinii przed sformowaniem stołecznej „Osiemnastki”, jakoby warszawiacy nie byli patriotami, okazało się, że chętnych jest tak dużo, że muszą uzbroić się w cierpliwość oczekując na przyjęcie do jednostki ze względu na dużą liczbę kandydatów.

Po roku formowania brygada zgromadziła ponad tysiąc żołnierzy, z czego ponad setkę stanowią żołnierze zawodowi. Kandydatami do służby zawodowej są rezerwiści, żołnierze czynnej służby z innych jednostek wojskowych oraz z innych służb, a także uzawodowieni żołnierze terytorialnej służby wojskowej.

Obecnie średni wiek w brygadzie wynosi 34 lata, czyli o dwa lata więcej niż średnia krajowa wcielanych ochotników. Wielu z nich ma

stałą pracę i często zajmuje stanowiska menadżerskie. Liczną grupę stanowią prywatni przedsiębiorcy. Różnorodność zawodów i kompetencji pośród kandydatów wpływa bezpośrednio na wysoki potencjał szkoleniowy 18 Brygady OT.

Najczęstszą przesłanką wyboru terytorialnej służby wojskowej podawaną przez stołecznych ochotników jest wojna w Ukrainie. Aż 30 procent nowo przyjętych żołnierzy wskazuje ten powód podczas kolejnych wcieleń.

Dynamika i zaangażowanie

Dzięki zaangażowaniu kadry oraz żołnierzy wdrażane są kolejne projekty, takie jak: pododdział konny, nieetatowy pluton rozpoznawczy, sekcja bezzałogowych statków powietrznych, szkolenia alpinistycznych technik linowych. Ponadto mocno rozwijane są kompetencje medyczne żołnierzy.

Oprócz szkoleń stołeczni terytorialsi angażują się w życie Warszawy. Brygada wrasta w tkankę stolicy poprzez zawiązanie współpracy z lokalnymi podmiotami z różnych dziedzin, co w perspektywie połączenia sił zaowocuje w przyszłości obopólną rozbudową bazy szkoleniowej. Tylko w tym roku podpisano porozumienia m.in. z MMA Polska, Okręgową Izbą Pielęgniarek i Położnych, Państwową Strażą Pożarną, Nadleśnictwem Drewnica, Stowarzyszeniem Combat Alert, Polskim Związkiem Spadochroniarzy czy Służbą Więzienną.

Brygada otrzymała też prestiżowe wyróżnienie m. st. Warszawy – statuetkę WAWA BOHATEROM – za zaangażowanie we wsparcie kombatantów.



26 października 2023 roku decyzją Ministra Obrony Narodowej brygada otrzymała odznakę pamiątkową, którą dowództwo zaprezentowało 29 października podczas przysięgi wojskowej w Muzeum Wojska Polskiego na warszawskiej Cytadeli.

Łącznie w 2023 roku 18 Stołeczna Brygada Obrony Terytorialnej zorganizowała 5 szkoleń podstawowych, 4 szkolenia wyrównawcze oraz 5 przysięg wojskowych w ważnych historycznie lokalizacjach stolicy.

Kadra instruktorska odbyła na poligonie w Wędrzynie szkolenie z nowo wprowadzonego PSBS (Programu Strzelań z Broni Strzeleckiej).

Plany

W 2024 roku rozpocznie się formowanie trzeciego batalionu lekkiej piechoty w Borzęcinie Dużym. Uformowana zostanie kompania saperów oraz kompania szkolna. Wdrożenie programu szkolenia Grupy Ratowniczo-Poszukiwawczej K9 pozwoli na wsparcie innych służb działających w SRO brygady. W zamierzeniach na kolejny rok znalazła się również intensyfikacja szkoleń miejskich.

W warszawskim Rembertowie mieszczą się: dowództwo, dwa bataliony i samodzielne kompanie – ponad tysiąc stanowisk. Na potrzeby brygady wybudowano miasteczko kontenerowe, wykorzystywane do szkoleń podstawowych, rotacyjnych i wyrównawczych. ●

19 NADBUŻAŃSKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ



19 Nadbużańska Brygada
Obrony Terytorialnej
im. gen. bryg. Wilhelma
Orlik-Rückemanna

ul. Lubelska 168
22-100 Chetm
tel. 261-161-535

ROK

19 Nadbużańskiej Brygady Obrony Terytorialnej

Brygada otrzyma
niebawem patrona.
Będzie nim gen.
bryg. Wilhelm Orlik –
Rückemann - ostatni
dowódca Korpusu
Ochrony Pogranicza.
Rok istnienia jednostki
wystarczył, by jej
żołnierze osiągnęli już
sukcesy szkoleniowe.

TERYTORIALS



Formowanie 19 Nadbużańskiej Brygady Obrony Terytorialnej w Chetmie rozpoczęło się w czerwcu 2022 r. Brygada swoim stałym rejonem odpowiedzialności obejmuje przygraniczne powiaty z Ukrainą oraz z Białorusią. Docelowo wejdzie ona w skład formowanego na bazie jednostek Wojsk Obrony Terytorialnej komponentu, jako 19 Nadbużańska Brygada Obrony Pogranicza.

Historycznie, głównym zadaniem utworzonego na mocy rozkazu generała dywizji Władysława Sikorskiego 12 września 1924 roku Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) była ochrona granicy Rzeczypospolitej na jej wschodnim odcinku. Korpus był w stanie skutecznie utrzymywać i zapewnić na terenie swego operacyjnego przeznaczenia stan bezpieczeństwa i porządku. Dlatego żołnierze podjęli kroki, by nadać brygadzie tradycje Zgrupowania Korpusu Ochrony Pogranicza, 1 Pułku Kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza, 50 Pułku Piechoty Armii Krajowej. Co więcej, rozpoczęto procedurę nadania imienia patrona gen. bryg. Wilhelma Orlika – Rückemanna

– ostatniego dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza, który we wrześniu 1939 roku stawił czoła Armii Czerwonej. Święto brygady ma być obchodzone 31 sierpnia, to dzień wyznaczenia gen. bryg. Wilhelma Orlika – Rückemanna na dowódcę korpusu.



Intensywny rok funkcjonowania brygady zaowocował wieloma sukcesami – zwłaszcza na płaszczyźnie szkoleniowej. Zawody taktyczne, kursy, szkolenia rotacyjne oraz poligony – to wszystko ma zaowocować przejęciem odpowiedzialności za odcinek wschodniej granicy państwa.

W czasie tylko roku funkcjonowania żołnierze 19NBOT zdołali zająć czołowe miejsca w zawodach taktycznych, m.in:

- Mistrzostwo Polski w zawodach Long Range – strzelaniu długodystansowym,
- zwycięstwo w zawodach strzelecko-taktycznych organizowanych przez 19 Lubelską Brygadę Zmechanizowaną, pokonując 12 drużyn południowo-wschodniej Polski,
- trzecie miejsce w zawodach użytecznie-bojowych Wojsk Obrony Terytorialnej w specjalizacji Ratownik,
- trzecie miejsce w zawodach użytecznie-bojowych Wojsk Obrony Terytorialnej w specjalizacji strzelec wyborowy.

Jeden z terytorialsów nadbużańskiej brygady uzyskał także najlepsze wyniki w kursie operatorów ppk Javelin. Brał udział w bojowym strzelaniu z tej broni.

Żołnierze tej jednej z trzech najmłodszych brygad WOT zaznaczają, że mogą już równać się z najlepszymi! ●

20 PRZEMYSKA BRYGADA OBRONY TERYTORIALNEJ

ROK DZIAŁANIA

20 Przemyskiej Brygady Obrony Terytorialnej



20 Przemyska Brygada
Obrony Terytorialnej
im. gen. dyw. Stefana
Roweckiego ps. „Grot”

ul. 29 Listopada 2
37-700 Przemysł
tel. 261-171-200
20.PBOT@ron.mil.pl

W 2022 roku utworzono 20 Przemyską Brygadę OT, która w założeniu ma być częścią Komponentu Obrony Pogranicza. Z racji swojego położenia jej strategicznym partnerem będzie Straż Graniczna. W czasie pokoju żołnierze zapewnią wsparcie pogranicznikom, a w razie konfliktu zbrojnego będą bronić granicy.

TERYTORIALS



Patronem brygady został gen. dyw. Stefan Rowecki ps. „Grot”, komendant Armii Krajowej w czasie okupacji niemieckiej. Ten wielki patriota i bohater poświęcił życie Polsce, zamordowany w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen.

Żołnierze pamiętają też o bohaterach walk o niepodległość i granice Polski, którzy zostali pochowani na lokalnych cmentarzach. W tych miejscach wystawiają warty honorowe i zapalają znicze na ich grobach.

Pełnoskalowa wojna za naszą wschodnią granicą pokazała, że oprócz przygotowania militarnego, musimy być również przygotowani do niesienia pomocy w działaniach humanitarnych, związanych ze wzmożonym napływem ludności cywilnej uciekającej przed skutkami działań wojennych.

Już od pierwszych dni wojny żołnierze przemyskiego batalionu lekkiej piechoty, a później 20PBOT włączyli się w działania pomocowe w punktach recepcyjnych zlokalizowanych w bliskim sąsiedztwie granicy państwowej, jak również w centrum pomocy humanitarnej w Przemyślu, gdzie od pierwszych godzin konfliktu na Ukrainie przebywało codziennie kilka tysięcy osób. Wsparcie to trwa do chwili obecnej. Ta akcja pomocowa pokazała, że motto WOT „Zawsze gotowi, zawsze blisko” to sentencja, którą żołnierze stosują w życiu codziennym wspierając najsłabszych, oczekujących realnego wsparcia.

Żołnierze służący w 20 Przemyskiej Brygadzie OT wspierali także Straż Graniczną i Policję w zapewnieniu bezpieczeństwa naszej Ojczyzny w hybrydowym ataku z terenu Białorusi. Ich działanie to wypełnienie słów przysięgi: „Bronić jej niepodległości i granic”.

Oprócz wsparcia uchodźców żołnierze służby terytorialnej muszą podnosić też swoje umiejętności związane z doskonaleniem tzw. wojskowego rzemiosła, które może decydować o ich życiu lub śmierci. Dlatego nauka strzelania, udzielanie pierwszej pomocy i umiejętność przemieszczania się, niejednokrotnie w terenie



swojego zamieszkania, wpływa na gotowość do działań obronnych i odstraszających.

W chwili obecnej przemyska brygada przekroczyła już tysiąc żołnierzy i ciągle rośnie w siłę. Od początkowo jednej przemyskiej kompanii rozrosła się w roku 2023 do dwóch batalionów – 201 przemyskiego i 202 jarosławskiego. Natomiast w 2024 roku dołączy 203 sanocki batalion lekkiej piechoty, a rejon stałej odpowiedzialności obejmować będzie 6 powiatów i miasto Przemyśl.

Dzięki podjętym działaniom brygada zaczyna nabierać wiodącego charakteru w kilku dziedzinach. Przekłada się to na powstanie w Przemyślu ośrodka doskonalącego jazdę motocyklem i quadem. W 20PBOT odbywać się będą także centralne szkolenia survivalowe dla wszystkich brygad WOT. ●





Centrum Szkolenia Wojsk
Obrony Terytorialnej
im. kpt. Eugeniusza
Konopackiego

ul. Sienkiewicza 37
87-101 Toruń
tel. 261 432 600
cswot.sekretariat@ron.mil.pl

NAJLEPSI
szkolą najlepszych

Ponad dwa tysiące
przeszkolonych
żołnierzy to tylko
liczba pokazująca
skale prowadzonych
działań i dalsze
wzbogacanie oferty
kursowej. Do tego
nawiązana współpraca
z sojusznikami
z Gwardii Narodowej
USA. Taki jest
ubiegłoroczny bilans
działalności Centrum
Szkolenia Wojsk
Obrony Terytorialnej.

CENTRUM SZKOLENIA WOJSK OBRONY TERYTORIALNEJ



Wraz z formowaniem pierwszych struktur Wojsk Obrony Terytorialnej oczywistym stało się, że przy tworzeniu kolejnych brygad konieczne będzie powstanie centrum szkolenia, którego zadaniem będzie przygotowanie przyszłych kadr dowódczych i instruktorskich. W tym celu już pod koniec listopada 2017 roku zapadła decyzja o rozpoczęciu formowania Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej.

Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej im. kpt. Eugeniusza Konopackiego ps. „Trzaska” w Toruniu swoje zadania realizuje od początku 2018 roku. Jednostka prowadzi obecnie ponad 40 różnorodnych kursów i szkoleń specjalistycznych, instruktorskich oraz dowódczych. To właśnie do Torunia każdego roku przybywają tysiące terytorialsów, którzy zdobywają nową wiedzę i znacząco podnoszą swoje kwalifikacje. O dynamicznym rozwoju CSWOT najlepiej świadczą liczby. W 2019 roku zorganizowano tutaj cztery kursy, w których przeszkolono 80 osób. W 2020 roku, pomimo pandemii było to już 36 edycji kursów, w których udział wzięło blisko 700 żołnierzy, a w 2021 było to ponad 1600 żołnierzy. W 2022 roku CSWOT zorganizowało natomiast ponad 100 szkoleń, w ramach których przeszkolono blisko 2 tys. żołnierzy na kursach

m.in. operatorów przeciwpancernych pocisków kierowanych Javelin, medycyny pola walki – Combat Medic, operatorów Warmate, SERE, naziemnych zespołów poszukiwawczo-ratowniczych, instruktorów-snajperów, instruktorów karabinów maszynowych, celowniczych granatników M72 oraz obserwatorów ognia.

W całym dotychczasowym rozwoju CSWOT to właśnie 2023 rok okazał się być najbardziej rozwijającym i przetomowym. Dal-
sze wzbogacanie oferty kursowej oraz ponad dwa tysiące przeszkol-



onych żołnierzy to tylko liczba podkreślająca skalę prowadzonych działań. Nie mniej jednak to właśnie nawiązana współpraca z sojusznikami z Gwardii Narodowej Stanu Illinois oraz podpisanie 20 lipca 2023 r. porozumienia o współpracy, pozwolą w kolejnym roku na jeszcze większą intensyfikację dotychczas realizowanych kursów oraz przygotowanie pięciu nowych szkoleń dla polskich żołnierzy.

– *Najlepsi szkolą najlepszych – jest to motto, które uważam że idealnie pasuje do opisu działalności Centrum Szkolenia WOT. Posiadana przez nas kadra szkoleniowa to w dużej mierze doświadczeni dydaktycy, którzy zdobyli wcześniej wiedzę i umiejętności w czasie organizowanych kursów i szkoleń przekazują kolejnym terytorialsom.* – powiedział płk dr Przemysław Żukowski komendant Centrum Szkolenia WOT.

Kadrę szkoleniową CSWOT w dużej części stanowią oficerowie i podoficerowie posiadający kompetencje instruktorskie, a także ogromny bagaż doświadczenia i wiedzy wyniesiony ze swojej wcześniejszej służby w innych Jednostkach wojskowych i formacjach mundurowych w kraju. Co istotne, gros żołnierzy CSWOT to także byli żołnierze Wojsk Specjalnych, którzy obecnie nabyte przez nich umiejętności przekazują teraz kolejnym terytorialsom. ●





Batalion Dowodzenia
Wojsk Obrony Terytorialnej
im. ppłk. Tadeusza Runge
ps. „Witold”

ul. Juzistek 2
05-131 Zegrze
tel. 261883710
fax. 261883413

BDWOT MA JUŻ PATRONA

I ćwiczy,
ćwiczy,
ćwiczy...

Rok 2023 był
dynamicznym
okresem pełnym
licznych wydarzeń dla
Batalionu Dowodzenia
WOT.

TERYTORIALS



Batalion Dowodzenia WOT jak każda jednostka wsparcia dowodzenia i zabezpieczenia działań ma stworzyć dowództwu właściwe warunki służby. Powstał w 2021 roku, w IV etapie procesu formowania Wojsk Obrony Terytorialnej. Siedziba Batalionu Dowodzenia WOT znajduje się w Zegrzu, w bezpośrednim sąsiedztwie Dowództwa WOT, które to batalion zabezpiecza.

Na mocy Decyzji Nr 28/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 22 marca 2023 r. b. dow. WOT otrzymał imię ppłk Tadeusz Runge ps. „Witold”, cichociemnego, pierwszego dowódcy batalionu Armii Krajowej „Czata 49” należącego do zgrupowania „Radosław”, a także przejął i z honorem kultywuje dziedzictwo tradycji batalionu AK „Czata 49”. Święto Batalionu Dowodzenia WOT ustanowione zostało na 22 listopada.

Batalion Dowodzenia WOT jest przeznaczony do szeroko pojętego zabezpieczenia Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej. Jego struktura i szczegółowy zakres działania ukierunkowany jest na realizację działań wsparcia dowodzenia, zabezpieczenia logistycznego oraz przetrwania i ochrony wojsk. Batalion Dowodzenia Wojsk Obrony Terytorialnej po kolejnym roku uzupełniania jednostki stanami osobowymi i sprzętem kończy realizację etapu szkolenia indywidualnego i przechodzi w niezwykle istotny czas szkolenia specjalistycznego. Żołnierze staną przed wyzwaniem zgłębienia obszarów wojskowej łączności i informatyki oraz zabezpieczenia logistycznego w wielu specjalnościach wojskowych.

2023 to już kolejny rok, kiedy Batalion Dowodzenia WOT bierze udział w przygotowaniu i zabezpieczeniu najważniejszych form szkolenia dowództw i sztabów zarówno Dowództwa Wojsk Obrony Terytorialnej jako organu ćwiczącego jak i dla jednostek bezpośrednio podległych.



Po zakończonym sukcesem tegorocznym treningu sztabowym Dowództwa WOT, Batalion Dowodzenia Wojsk Obrony Terytorialnej przeprowadził ćwiczenie dowódczo-sztabowe na mapach pk. GROT-23. W tym celu pododdziały batalionu rozwinęły stanowisko kierowania ćwiczeniem. Równolegle przeprowadzone zostały zajęcia taktyczne i taktyczno-specjalne, których celem było doskonalenie pododdziałów batalionu w zakresie realizacji przemieszczenia, rozwijania i zabezpieczania funkcjonowania wybranych elementów stanowisk dowodzenia. Kompania zabezpieczenia wzmocniona grupą zabezpieczenia medycznego i pododdziałami ochrony ćwiczyła m. in. zadania transportowe, rozwinięcie polowego punktu żywienia, realizowano także system ochrony i obrony stanowiska dowodzenia. ●



SONDA

kuźnia przywódców



Szkoła Podoficerska „Sonda”
im. Włodzimierza
Markowskiego ps. „Rybka”

ul. Juzistek 2
05-131 Zegrze
tel. 261 883 321
cslii@ron.mil.pl



**Szkoła Podoficerska
SONDA w Zegrzu
kształci kandydatów
na podoficerów
z terytorialnej
i zawodowej służby
wojskowej, ale także
kandydatów z cywila.**



Szkoła prowadzi także szkolenia kwalifikacyjne dla tych, którzy są przygotowani do objęcia nowego stanowiska służbowego. Tu odbywają się również kursy instruktorskie. Szkolenie prowadzone jest nie tylko w Zegrzu, ale także we wszystkich brygadach Wojsk Obrony Terytorialnej oraz jednostkach wojskowych wojsk operacyjnych. Obecnie wszystkie brygady są na etapie planowania kursów podoficerskich na kolejny rok.

Najwięcej informacji o terminach kwalifikacjach na kursy przeprowadzane pod szyldem Szkoły Podoficerskiej SONDA, żołnierze terytorialnej służby wojskowej mogą pozyskać w swoich jednostkach u starszych podoficerów dowództw.

Jeżeli ktoś jest w służbie terytorialnej dwa lata lub więcej i chciałby zostać podoficerem, przywódcą i dowódcą najniższego szczebla to oczywiście powinien zainteresować się terminami kursów aby przejść kwalifikacje i dostać się na kurs, a później zdać egzamin i otrzymać swój wymarzony stopień wojskowy, który nakłada również bardzo dużą odpowiedzialność.

Więcej informacji znaleźć można na stronie internetowej: sponda.wp.mil.pl, gdzie na bieżąco można zapoznać się z życiem szkoły oraz znaleźć wiele cennych informacji pomagających przygotować się np. do kwalifikacji na odbywające się w ramach SONDY kursy.

Szkoła rozpoczęła także procedurę pozyskania sztandaru wojskowego. Każdy z obecnych i przyszłych podoficerów może wnieść swój mały wkład w szczęśliwy finał jakim będzie wręczenie szkole sztandaru. ●

Kogo i gdzie szkoli SONDA?

BAZOWE KURSY PODOFICERSKIE

- osoby ze środowiska cywilnego;
- żołnierze terytorialnej służby wojskowej;
- żołnierze zawodowi Wojska Polskiego.

KURSY KWALIFIKACYJNE NA KOLEJNY STOPIEŃ WOJSKOWY

- żołnierze terytorialnej służby wojskowej;
- żołnierze zawodowi Wojska Polskiego.

KURSY INSTRUKTORSKIE

- żołnierze terytorialnej służby wojskowej;
- żołnierze zawodowi Wojska Polskiego.

MIEJSCA SZKOLEŃ

- w siedzibie szkoły;
- w brygadach OT;
- w jednostkach wojsk operacyjnych.





1 Podlaska Brygada
Obrony Terytorialnej im.
gen. bryg. Władysława
Liniarskiego ps.
„Mścistaw”
s. 8



2 Lubelska Brygada
Obrony Terytorialnej im.
mjr. Hieronima
Dekutowskiego ps.
„Zapora”
s. 12



3 Podkarpacka Brygada
Obrony Terytorialnej im.
płk. Łukasza Ciepłińskiego
ps. „Pług”
s. 16



4 Warmińsko-Mazurska
Brygada Obrony
Terytorialnej im. kpt. Gracjana
Klaudiusza Fróga ps.
„Szczerbiec”
s. 21



5 Mazowiecka Brygada
Obrony Terytorialnej im.
ppor. Mieczysława
Dziemiszewicza ps.
„Rój”
s. 24



6 Mazowiecka Brygada
Obrony Terytorialnej im.
rotmistrza Witolda
Pileckiego
s. 28



7 Pomorska Brygada
Obrony Terytorialnej im.
kpt. mar. Adama Dedio
s. 33



8 Kujawsko-Pomorska
Brygada Obrony
Terytorialnej im. gen.
bryg. Elżbiety Zawackiej
ps. „Zo”
s. 36



9 Łódzka Brygada Obrony
Terytorialnej im. gen. bryg.
Stanisława Sojczyńskiego
ps. „Warszyc”
s. 40



10 Świętokrzyska Brygada
Obrony Terytorialnej im.
mjr. Eugeniusza Gedymina
Kaszyńskiego ps. „Nurt”
s. 44



11 Małopolska Brygada
Obrony Terytorialnej im.
gen. bryg.
Leopolda Okulickiego ps.
„Niedźwiadek”
s. 48



12 Wielkopolska Brygada
Obrony Terytorialnej im.
gen. bryg.
Stanisława Taczaka
s. 53



13 Śląska Brygada Obrony
Terytorialnej im. ppłk.
Tadeusza Puszczyńskiego
ps. „Konrad Wawelberg”
s. 57



14 Zachodniopomorska
Brygada Obrony
Terytorialnej im. ppłk.
dypl. Stanisława Jerzego
Sędziaka ps. „Warta”
s. 60



16 Dolnośląska Brygada
Obrony Terytorialnej im.
ppłk. Ludwika Marszałka
ps. „Zbroja”
s. 64



18 Stołeczna Brygada
Obrony Terytorialnej
s. 68



19 Nadbużańska Brygada
Obrony Terytorialnej im.
gen. bryg. Wilhelma
Orlik-Rückemanna
s. 72



20 Przemyska Brygada
Obrony Terytorialnej im.
gen. dyw. Stefana
Roweckiego ps. „Grot”
s. 76



Centrum Szkolenia Wojsk
Obrony Terytorialnej im.
kpt. Eugeniusza
Konopackiego
s. 80



Batalion Dowodzenia
Wojsk Obrony
Terytorialnej im. ppłk.
Tadeusza Runge
ps. „Witold”
s. 85



Szkoła Podoficerska
„Sonda” im. Włodzimierza
Markowskiego ps. „Rybka”
s. 88